

# LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU  
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 28 CZERWCA (junho) — 1977 — Nr 3.532 — (24/77)

## Zebranie państw Ameryki w Granadzie BIEDA UTRUDNIA ZACHOWANIE PRAW CZŁOWIEKA

Jak w dawnych spotkaniach międzynarodowych — tak i na tym obecnym ściera się dwa bloki: blok państw rozwiniętych, występujących pod hasłem zachowania praw człowieka i blok państw dążących do rozwinięcia, czyli biednych, które aby dojść do ideału praw człowieka uważają za konieczne najpierw wydobyć się z biedy.

I rzeczywiście. Gdy się zastanowimy nad normalnym (bo istnieją i nie normalne) powodem do kradzieży, rabunku, morderstwa, krwawych demonstracji, przekrojonych się, że najczęstszym motywem jest bieda i niedza. Albo czy dużo pomogłoby mówić własnemu, że oni po uzyskaniu wolności mają być uczciwymi i szanować prawa drugiego człowieka.

skoro oni, wyszedłszy z więzienia, znowu napotykają problemy utrzymania się na powierzchni wycia jak i utrzymania swojej rodziny. Aby ten stan poprawić i wyrwać kraj z bałaganu i mętnej wody, w której lubią łączyć niektóre wrogie kierunki polityczne, należy — jak mówią przedstawiciele państw biednych — dać narodom dobre warunki społeczne, czyli możliwość znalezienia pracy, zwiększenia wydajności rolnej, asystencje socjalnej, szkoły do kształcenia się, jak i dostateczną ilość rozrywek kulturalnych. Bez tych warunków trudno mówić o podźwignięciu się narodu i o prawie człowieka. A na to są potrzebne grube pieniądze, których biedne państwa nie mają. Szukają je u bogatych, lecz bardzo często bezskutecznie. Sprze-

dają swe surowce państwu rozwiniętemu, lecz po cenach minimalnych. Starają się wywieźć swe fabrykaty na rynki państw rozwiniętych, ale spotykają się z najrozmaitszymi trudnościami wejścia na te rynki, itd. Nad tymi to sprawami trzeba by się najpierw zastanowić, zrozumieć je i im zaradzić, a prawa człowieka — przy dobrym samopoczuciu narodu i zrozumiałym wysiłku każdego dobrego rządu — wejdą same przez się. One są największym dezhydratem człowieka i najpotężniejszą bronią w unormowaniu pożytku ludzkiego, ale należy roztropnie wiedzieć gdzie i do kogo ją zastosować. O to właśnie toczy się dialog w Granadzie między narodami dobrej woli całej Ameryki.

## Rosja Sowiecka pod rządami Prezydenta BREŻNIEW 1-SZYM PREZYDENTEM

Według nowej Konstytucji, która ma wejść w życie po "głębokim jej przejrzeniu przez Najwyższy Sowiet" w październiku br. Rosję Sowiecką ma rządzić już nie Sekretarz Partii Komunistycznej, jak dotychczas, ale Prezydent. I jak wszystko w Rosji Sowieckiej dzieje się planowo — już 16 b. miesiąca został nim wybrany jednogłośnie przez parlament złożony z 1.500 członków — Leonid Breżniew.

W ten sposób N. Podgorny (z prawem pobierania pensji) został zdeponowany, a Leonid Breżniew, jednocząc w sobie dwa najwyższe urzędy, został wywyższony. Jednak, jak zaznaczono, nie będzie on dyktatorem, jak J. Stalin i Chruszczow, ale ma rządzić kolegialnie, czyli wspólnie z innymi, jak to robił dotychczas, co mu zostało uznane i co się przyznało na jego wniesienie.

Partia komunistyczna pozostaje nadal czionem głównym ustroju Rosji Sowieckiej.

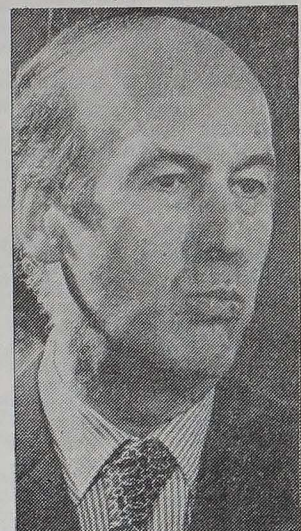
Drugim ważnym punktem tego ustroju jest pozostawienie zarządu ekonomicznego państwa w rękach pier-

wszego ministra, znajdującego się jeszcze pod dyktando drugiej osoby z Trójki, A. Kosigina. Tym sposobem A. Kosigin jakby się wzmoenił na swej pozycji.

Przez te wszystkie posunięcia Breżniew chciał zrównać głównego przedstawiciela państwa rosyjskiego z prezydentami innych państw, co stanie się praktyczniejszym chociażby w czasie wizyt tak jego do innych krajów jak innych prezydentów do Rosji. W systemie Rosji Sowieckiej dotychczasową najwyższą figurą państwa był tamtejszy Sekretarz Partii Komunistycznej, czyli on, L. Breżniew, ale jak przyjeżdżał do Rosji jakiś prezydent innego państwa, przyjmował go N. Podgorny, ale gdy on, L. Breżniew jechał z wizytą oficjalną do innego państwa, nie zawsze był przyjmowany przez prezydenta danego państwa.

Dla kompletu jeszcze należy dodać, że w tej reorganizacji Rosja dostała też wice-prezydenta. Kto nim zostanie — jeszcze nie wiadomo.

VALERY GISCARD  
D'ESTAING  
Prezydent Francji



Leonid Breżniew, tym razem już jako prezydent Rosji Sowieckiej, udał się z oficjalną wizytą do Francji dla wzmocnienia stosunków między dwoma państwami, a zwłaszcza z nadzieją przeciągnięcia Francji na stronę rosyjską.

## Obecna sytuacja w Polsce — KRYZYS —

W Polsce jest ciepło. Nie tylko ciepło z wiosenno-ciepłej pory roku, ale ciepło ze stosunków gospodarczo-socjalnych wśród narodu.

Ciekawa sytuacja. Naród w 90% katolicki, z których 70% jest praktykujących — znajduje się pod rządem komunistycznym, niewierzą-

cym i będącym stale pod silnymi wpływami Rosji Sowieckiej. Niby wolność religijna jest prawnie zagwarantowana, ale Kościołowi nie wolno jest wejść z katechezą do szkół i zbierać swych wiernych w stowarzyszenia religijne i społeczno-religijne. A jednak hierarchia kościelna świetnie zorganizowana istnieje po dawnemu, katechizuje swych wiernych jak rzadko gdzie indziej, choć nie wystarczająco, jednak odbudowuje swe historyczne świątynie, buduje swe nowe kościoły za pozwoleniem władz rządowych i niezaprzecalnie wielce oddziaływanie swym wpływem na cały naród. Jest to niewątpliwie wielką zasługą nieustraszonego Kardynała Stefana Wyszyńskiego, który w obronie wiary swego ludu Bożego, nie ulak się pogroźką i więzieniu za czasów Stalina. Był zawsze z narodem i czuł jego potrzeby tak duchowe jak i materialne. Naród to ocenił i stale idzie za jego głosem, za jego nawoływaniem.

Zeszłego roku w czerwcu, robotnicy, nie mogąc podo-

łać w utrzymaniu swych rodzin na skutek cen coraz to bardziej podnoszonych na artykuły pierwszej potrzeby, podnieśli protest w demonstracji ulicznej. Przywódcy zostali uwięzieni. Niebawem jednak ceny zostały obniżone, produkty na nowo się pokazały, a uwięzieni uwolnieni. Czemu? Bo Kościół pod odważnym przewodnictwem swego Prymasa, zwracając się do rządu: zapytaniem: "czyż to nie bolesne, aby robotnicy musieli walczyć o swe prawa z rządem robotniczym?" Rząd widząc, że u boku Prymasa stanęło dziesiątki intelektualistów i setki studentów, ustąpił. Innym faktem niebawem, ale wiele mówiącym jest gestówka symboliczna wspólna jednego księdza katolickiego, jednego komunisty weterana i jednego intelektualisty w jednej kaplicy Warszawy. Jest to dowodem, że rząd już nie panuje nad sytuacją. Wobec tego wielu przypuszcza, że Rosja gotowa się w to wnieść czynnie, jak się wnieśli w inne kraje. I co będzie wówczas?

Dnia 16 bieżącego miesiąca miesiąc umarł na raka w szpitalu Virginia, światowej sławy uczonej i twórcy pierwszej rakiety, użytej przez Hitlera przeciw W. Brytanii — VERNER VON BRAUN. Urodził się on w Rosji, kształcił się i działał aż do końca drugiej wojny światowej w Niemczech, a po jej ukończeniu przeniósł się do Stanów Zjednoczonych, gdzie w NASA, stał się główną sprężyną lotów kosmicznych.



## Kościół Katolicki WIERNY TOWARZYSZ CZASÓW AKTUALNYCH

Bardzo często się słyszy, że Kościół Katolicki jest mało postępowy, mało nadążający za czasem i mało aktualny. Innym znów razem atakuje się go, że zbyt ulega wpływom zewnętrznym, ich nastrojom i ustrojom tak politycznym jak i miejscowym. Wcale się temu nie należy dziwić i mniej jeszcze gorzyć, gdyż został on ustanowiony — tak, dla większej chwały Bożej — jak i dla ludzi i mający być rządzonym pod technieniem Ducha Ewangelii przez ludzi. Jezeli Jezus, Boski Założyciel Kościoła, był przesładowany i krytykowany przez swych współczesnych, to zupełnie słusznym można się tego spodziewać dla Jego Kościoła przez przeciąg jego historycznego istnienia.

Dawniej Kościół trzymał się zasady, że "słońce wschodzi i zachodzi", dopóki nikt nie udowodnił, iż jest przeciwnie, że świat się obraca. Skoro jednak Kopernik to udowodnił i inni potwierdzili, przeszedł na tę prawdę. Dawniejszym systemem rządzenia państwami był system monarchiczny, czyli przez królów lub imperatorów, ale w tym samym czasie już wielu biskupów i

kapłanów walczyło o system demokratyczny, którego typowym przykładem była starodawna Grecja i chwila przełomowa o jego przywrócenie rewolucja francuska. Nie tak dawno Kościół ekskomunikował wielu komunistów, a obecnie, jak często słyszymy, Ojciec św. przywołuje ich przedstawicieli w Watykanie i wielu biskupów wraz z kapłanami jest posądzanych, iż mają zapatrywania komunistyczne. Czemu to taka szalona przemiana? Bo bardzo dużo katolików i dobrych katolików żyje w państwach rządzonych przez komunistów, jak np. w Polsce i na Węgrzech, bo czasy ciągle się zmieniają, przechodząc na inne ustroje i systemy, a Kościół, będąc katolickim i posiadając swych wiernych rozsiadanych po całym świecie, nie może całkowicie opowiadać się ani za kapitalizmem, a zwłaszcza liberalnym, ani tym mniej za komunizmem dyktatorialnym, bo tak jeden jak i drugi mają w sobie wiele niewłaściwości i sprzeczności w kierowaniu ludami.

Ot — jednym słowem — dostosowuje się do czasów i broni Prawdę wieczną.

## W KALEJDOSKOPIE

- ◆ NOWY JORK — ONU podało do wiadomości, że w 1986 roku energia słoneczna będzie tańsza, niż zdobyta przy użyciu siły nuklearnej i inwestycja na jej zastosowanie mniejsza, niż tej drugiej.
- ◆ MOSKWA — Leonid Breżniew, dotychczasowy Sekretarz partii komunistycznej, został jednocześnie ogłoszony przez Najwyższy Sowiet Prezydentem Rosji Sowieckiej i już w tej pozycji ma się udać z wizytą do Francji.
- ◆ KURYTYBA — Czynniki miarodajne podały, że w niedalekiej przyszłości Santa Candida i Bairro Alto mają otrzymać od dawna oczekiwaną wodę rurociągową.
- ◆ S. PAULO — W rozgrywkę piłkarskiej międzynarodowej Brazylii — Polska, wygrała Barzylia w stosunku 3 x 1. Zainteresowanie było wielkie, gdyż za wstęp na boisko Mombumbi zebrano Cr\$ 3.534.130,00.
- ◆ BRASILIA — Chile zakupiło 6 samolotów patrolujących dla swej marynarki "Embraer EMB-111" fabrykacji brazylijskiej.
- ◆ BRASILIA — Jak zaznaczył John de Witt, członek ambasady Stanów Zjednoczonych, kwestia Praw Człowieka, lansowana przez J. Carter, została zwrócona nie przeciw Brazylii, ale głównie przeciw Rosji Sowieckiej, Chile i Argentynie.
- ◆ BRASILIA — 219 głosami za i 161 przeciw został uchwalony rozwód w Brazylii, w pierwszym głosowaniu. Drugie i decydujące głosowanie odbyło się dnia 23 czerwca, uchwalając definitywnie rozwód w Brazylii.
- ◆ LONDYN — Reprezentanci Huty Açominas podpisywali kontrakt z wspólnotą interesów banku Morgan Grenfell na pożyczkę w wysokości 505 milionów dolarów na zakup wyposażenia dla tejże huty. Jest to rezultat wizyty prezydenta Ernesto Geisela w Wielkiej Brytanii, dwa lata temu.

Dlatego to, aby nie być atakowaną o te prawa na Zjeździe w Belgradzie, który się rozpoczął w tych dniach i na którym mają być te kwestie roztrząsane i sprawdzone — Rosja starała się wysunąć na pierwszy plan zebrań inne zagadnienia, jak: źródła i zaopatrzenie się w środki energetyczne oraz komunikacja i zanieczyszczenie atmosfery.

Idąc dalej Rosja jako przedstawicielka bloku wschodniego, przedstawiła następnie dwa plany zobowiązujące na piśmie NATO i Pakt Warszawski do: 1 — nie używania broni nuklearnej chyba jedynie w wypadku obronnym i 2 — nie przyjmowania więcej członków do nich, wiedząc, że tak w jednym wypadku jak i dru-

## Zjazd w Belgradzie STARCIĘ MIĘDZY ROSJĄ I ZACHODEM

Gdy J. Carter wszedł do Białego Domu w Waszyngtonie jako prezydent Stanów Zjednoczonych, Rosja już wiedziała na podstawie jego propagandy wyborczej, że z nim będzie miała nie lada kłopoty ze względu na zobowiązania, jakie podpisała w Helsinkach, a zwłaszcza o Prawa Człowieka, które głosi wolność słowa, religii, swobodnego poruszania się, prawo do pracy, mieszkania i ubezpieczeń socjalnych itd. itd.

gim NATO absolutnie się nie zgodzi. W pierwszym, bo mając cały zasób broni nuklearnej w pogotowiu, nie trudno znaleźć jakiś kasus "obrony". Zachód chce, aby obie strony najpierw obniżyły jak najbardziej ilość tej broni, a później zobowiązały się na piśmie do nie używania jej. A jeżeli chodzi o drugi punkt, to Zachód wie, że to sprytnie zagroziłoby drogę wejścia Hiszpanii do NATO, pozostawiając poza Paktem Warszawskim Kubę z wolną ręką w Afryce.

Manewr więc nie udał się, bo przyszedł do głosu Zachód, zainteresował o Prawa Człowieka, a lepszą kooperację między Wschodem i Zachodem oraz o uzgodnienie zwolnienia następnych zebrań.

Rosja broniąc się co do Praw Człowieka, odpowiedziała, że wschodnie pojęcia o Prawach Człowieka, są odmienne od zachodnich oraz, że Zachód też nie jest bez winy w zachowaniu swoich. Sprawa idzie na serio i jest nadzieja, że coś pozytywnego wyjdzie, bo apel o Prawa Człowieka tak dalece deneruje państwa wschodnie, iż Rosja Sowiecka nie omyślała je nazwać "propagandą burżuazyjną i reakcyjną".

◆ WASZYNGTON — Źródła oficjalne Stanów Zjednoczonych podały, że wymiana przedstawicieli między rządem amerykańskim i kubańskim nastąpi dopiero za kilka miesięcy.

◆ BRASILIA — Brazylija podpisała ugodę z Agencją Kosmiczną Europejską na instalację w Barreira do Inferno, Natal, stację Tele-Medicas w celu towarzyszenia rakietom programu Ariane.

## Wybory w Hiszpanii

ZWIĘKSZAJĄ NADZIEJE DEMOKRATYCZNE  
EUROPY

UCD, czyli partia Adolfa Suareza, a odtąd partia rządowa, wygrała wybory w Izbie Poselskiej, w Hiszpanii zwanej Cortes, obejmując 168 krzeseł, na 350, i 106 krzeseł senatorskich wybranych, oraz 41 krzeseł, mających być uzupełnionych przez króla.

Wobec takiej wygranej, jak wszystko na to wskazuje, rząd będzie utworzony jedynie z partii rządowej, tj. centralnej, który w razie koniecznej potrzeby, zaapeluje po 8 głosów dla stworzenia większości do następczyni liczebnie partii socjalistycznej robotniczej, która weszła do Izby poselskiej 116 krzesłami.

Komuniści po gigantycznych wysiłkach zdobyli zaledwie 19 krzeseł, a im pokrewni 17.

Po takim sukcesie partii centralnej i tak nikłym wyniku partii komunistycznej — Europa i świat z ulgą odetchnęli! Po wygranej przez drugiego Suareza, w Portugalii, to naprawdę wielkie ukojenie!

Teraz przywódcy wielkich partii komunistycznych we

Włoszech i Francji będą wkładali jeszcze większe wysiłki, aby swe partie wzmocnić liczebnie, ale tak Włosi jak i Francuzi, widząc co się stało w tych dwóch krajach, nie tak dawno prawie w rękach komunistycznych, zapewne otworzą swe oczy i realniej na świat popatrzą.

Naturalnie — dużo to będzie zależało od tych czterech rządów i ich konkretnych wysiłków dla dobra i spokoju ich narodów.

Dobrze o tym wiedząc — Adolfo Suarez ma już przygotowane plany ekonomiczne, które wprowadzi zaraz po utworzeniu nowego rządu. Na pierwszym miejscu polega on na dewaluacji monety hiszpańskiej, pesety, zreorganizowaniu poborów podatkowych, podniesieniu pensji robotniczej sposobem posji robotniczej sposobem posji robotniczej, tj. przez polepszenie warunków socjalnych i ustabilizowaniu cen na produkty pierwszej potrzeby. Ma on nadzieję, że inne państwa demokratyczne przyjdą mu z wydatną pomocą, a zwłaszcza w przyjęciu Hiszpanii do Wspólnego Rynku Europejskiego i NATO.

◆ RZYM — W częściowych wyborach dokonanych we Włoszech zeszłej niedzieli komuniści wzmocnili się w północnych częściach kraju, ale stracili w swych tradycyjnych redatach na południu.

◆ TEL AVIV — Dnia 20 b. miesiąca 63 głosami przeciw 53 — został zatwierdzony skład rządu uformowanego przez premiera Begina z partii prawcowej Likud. Jako główny wysiłek tego rządu będzie praca nad zbliżeniem się państw arabskich.

◆ WATYKAN — 19 bieżącego miesiąca — niedziela — został kanonizowany pierwszy święty Stanów Zjednoczonych, św. Jan Nepomucen Neumann, ze Zgromadzenia Słowa Bożego (Werbliscł), bp. Filadelfii.

## Człowiek w poszukiwaniu energii

Międzynarodowa grupa ekspertów opracowała niedawno raport w sprawie zasobów, perspektywy produkcji i konsumpcji ropy w niekonwencjonalnym świecie. Doszli oni do wniosku, że już w 2.000 roku będzie brakować 20 milionów baryłek ropy dziennie, nawet jeżeli produkcja ropy się podwoi, siła energii jądrowej powiększy 15 razy, a środki oszczędnościowe zmniejszą zapotrzebowanie energetyczne o połowę. — Ogólnie liczą się z tym, że za 30 a najdalej za 50 lat zapasy ropy zostaną wyczerpane, jeżeli ludzkość przy tym tempie swej rozrodczości będzie chciała nadal korzystać z tych samych dobrodziejstw cywilizacji, używać dotychczasowych środków komunikacji, jak samochodów, samolotów, itp., a przemysł będzie w dalszym ciągu zużywał energię dla swego funkcjonowania.

Kryzys ropy, jaki się rozpoczął w 73 roku jest dopiero początkiem problemów, jakie czekają ludzkość w niedalekiej już przyszłości. Obok energii atomowej, jaka wciąż jeszcze jest w stanie początkowym — pozostaje węgiel, jako potężne źródło energii, ale wykorzystanie jego jest bardzo kosztowne. Niedobór energii musi więc zostać w jakiś sposób rozwiązany. Zachodzi tylko pytanie, w jaki sposób i co bardzo ważne, kiedy to nastąpi.

W tej gonitwie ludzi za energią, jedna rzecz jest godną zastanowienia. Przecież ziemia nasza jest rozróżniona kują ognistą, która tylko na swej cienkiej powierzchni jest oziębiona na tyle, abyśmy mogli na niej żyć i mieszkać. Wnętrze zaś jej zawiera miliony razy więcej energii niż wszystkie zapasy ropy, węgla i gazu, razem wzięte. Dlaczego więc nie wykorzystywać tego ciepła, jakie jest tak blisko pod naszymi stopami? Do 30 metrów głębokości ziemi średnia temperatura wynosi około 10 procent Cel., później stale wzrasta każde 100 metrów o 3 procent Cel. aż na głębokości 3 kilometrów dochodzi do temperatury wrzącej wody, czyli 100 proc. Cel. Jeżeli człowiek chce pracować na tej głębokości musi używać specjalnej instalacji chłodzącej. W szeregu miejsc naszego globu, np. na Islandii, w Nowej Zelandii czy w Górach Skalistych w U. S. ziemia wyrzuca ze swych głębin gorącą wodę. Podobnych miejsc nie brak w bardzo wielu krajach świata.

Do końca ubiegłego stulecia ludzie posługiwali się wiatrakami, które pompowały wodę, uruchamiały młyny, cięły drzewo, itd. Ale nadszedł wiek XX i węgiel, nafta czy gaz zastąpiły wiatrak. Okazuje się, że obecnie musimy częściowo wrócić nawet i do wiatraków, aby uzupełnić brakującą nam

energii. Prof. William Heronemus, Amerykanin, podał projekt wybudowania na wysokości 160 metrów baterii potężnych wiatraków, które siłą swych propellerów będą uruchamiały turbiny. Parę tysięcy takich urządzeń, z pół milionami turbin, będą mogły dać 15 razy tyle energii, ile nowoczesna fabryka atomowa.

Pozostaje słońce, jako olbrzymie niewyczerpane źródło energii. W Stanach Zjednoczonych istnieje instytucja "ERDA" (Energy Research and Development Administration), która zajmuje się badaniem możliwości wykorzystania energii słonecznej dla potrzeb ludzkości. W ciągu jednej godziny promienie słoneczne dostarczają tyle ciepła na powierzchnię ziemi, ile ludzkość zużywa w ciągu całego roku. Już buduje się domy o specjalnie skonstruowanych dachach, czy ścianach, aby chwyciły i zachowały ciepło dla ogrzania wewnątrz.

nej temperatury mieszkań, albo ogrzewały wodę na użytek mieszkańców. Tak samo baseny kąpielowe, które są ogrzewane przez okrągły rok przez urządzenia wykorzystujące promienie słoneczne. Urządzenia te mają tą zaletę, że raz zainstalowane funkcjonują stale i nie wymagają dalszych wydatków. Oczywiście kraje posiadające nasłonecznienie mają większe możliwości wykorzystania tego rodzaju energii, niż kraje o klimacie zimnym. Energię słońca wykorzystuje się też za pomocą specjalnych urządzeń zwiernadlańnych.

Przedmiotem badań jest również wykorzystanie fal morskich, przyprawy i odpływu morza, ciepłych prądów morskich, a nawet z roztopionych lodowców. Przyszłość pokaże, jakiego rodzaju energii ludzie będą korzystać, aby zastąpić niedobór tak bardzo cennej ropy, której zapasów już na bardzo długo nie starczy.

Aleksander English

### Z Listów do Redacji

Dnia 8 czerwca bieżącego roku Redakcja "Ludu" otrzymała miły Komunikat Związku Polaków w Argentynie, w którym zaprasza wszystkich zainteresowanych P. T. Czytelników na uroczystości swego 50-lecia istnienia i działania.

Z serca winszując Związkowi Polaków w Argentynie z okazji tego pięknego Jubileuszu i jego owocnej pracy w przeciągu 50 lat — wdzięczna Redakcja chętnie zamieszcza w niniejszym numerze naszego Tygodnika Komunikat - Program z gorącym apelem, aby jak najwięcej się wybrało na tą uroczystość.

tystycznych znakomicie pomaga jej doskonała znajomość obcych języków, co pozwala jej przemawiać w każdym kraju językiem jego mieszkańców, oprócz oczywiście skupisk kolonii polskich, rozrzuconych po całym świecie, gdzie króluje nasz język rodzimy.

W tym ostatnim swym tournée Dora Kalinówna dała osiem recitalów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, przede wszystkim w Nowym Jorku i w Waszyngtonie. Między innymi również w języku angielskim i portugalskim. Recitale odbyły się pod wysokim protektorem Konsulatu Brazylijskiego w Stanach Zjednoczonych, w Salonach Polskiego Instytutu Sztuki i Kultury, oraz w salach Fundacji Kościuszkowskiej. Specjalną radość Dorze Kalinównie sprawił fakt, że recital jej w Nowym Jorku poprzedzony został przemówieniem, które wygłosiła jej dawna koleżanka z okresu studiów — Helena Zelwerowicz-Orchoniowa, córka naszego znakomitego aktora i dawnego dyrektora Szkoły Dramatycznej w Warszawie. W przemówieniu wspominała ona czasy studiów i przedwojennych występów Dory, wieńczonych stałym i stale wzrastającym powodzeniem.

Utwory zaprezentowane przez Dorę są poważne, lub wesołe, smutne, romantyczne lub humorystyczne. We wszystkich interpretacjach podziwiamy jej talent, kulturę w doborze utworów i niezmordowaną siłę wykonawczą, a przede wszystkim niewypowiedziany wdzięk, który ją charakteryzuje. Miłość do poezji polskiej, do naszych poetów, a szczególnie do Cypriana Norwida sprawia, że słuchaczom cisną się zry do oczu, słuchając tych wspaniałych interpretacji. Prasa amerykańska w okresie występów Dory była pełna hymnów pochwalnych na cześć jej talentu!

Artystka ciągle i bez zmęczenia pracuje nad sobą i zapowiada obecnie swoje recitale na najbliższą przyszłość — w Rio de Janeiro, w São Paulo i w Kurytybie.

### M. K. ODPUST ŚW. ANTONIEGO W ORLEANSIE — 12-6-77.

— Z rana o godzinie 6-tej, jeszcze o zmroku, wystrzelono z fogletów. Poranek był chłodny, natomiast słoneczny. Sumę odprawił Wikariusz Generalny, Ks. Bolesław Falzarz, w towarzystwie Ks. Geralda Wałęgi i Ks. Mieczysława Lekenta. Celebrans w kazaniu zaktualizował osobę św. Antoniego. Gdyby po dziś dzień żył ten zakonnik — mówił kaznodzieja, — był by wzorem gorliwej modlitwy, dał by świadectwo o Chrystusie przez słowo Boże, żądał by od wiernych też świadectwa przez przywiązanie do Chrystusa i Kościoła świętego. Także umiłowania modlitwy, oraz miłości i jedności w parafii. Miejscowy chór, pod dyrekcją Siostry Zeli, zaśpiewał piękne i melodyjne pieśni. Lud Boży towarzyszył w pieśniach. Miło było słuchać takiej śpiewnej modlitwy. Podobała się ona przede wszystkim Bogu i św. Antoniemu, Patronowi Parafii. Pięknie przystrojony kościół przez Siostrę Augustę wstąpił i kwiaty, przydał splendoru i gustu. Komunikujący koncentrowali się w osobie Chrystusa, adorowali Go, dziękowali, prosili co najkonieczniej dla każdego i dla wszystkich. Jak zawsze, o dziwo, uroczystości zewnętrzne przy licznie zebranych tłumie, sprzyjały dzięki, umiających się zachować spokojnie wszystkich obecnych. Nadto dzięki pięknie grającemu zespołowi muzyki dętej Weiss z Rio Negrinho. Widziało się wielu w naszym baraku jedzących i pijących, podziwiających swoje myśli, szukających przyjemności w grach, cieszących się, przechadzających się. Piękne i niebieskie niebo bez chmurki, oraz lekki powiew wiatru z południa przydały radości. Odzwia kościoła św. Antoniego otwarte przez cały dzień zapraszały do wnętrza. Widziało się wchodzących i wychodzących z kościoła. W nim klękających i modlących się przed św. Antonim i Dzieciąciem Bożym, by na prośbę św. Antoniego wszystkim błogosławiło i zadość czyniło prośbom.

Ks. Franciszek Maszner, C.M.

## KOBIETA wśród jeńców katyńskich!!!

"Głos Polski" z Toronto, dnia 8-IV-1976 roku, opublikował wspomnienie A. Witiłba, jeńca obozu w Kozielsku, z którym dopiero obecnie zapoznaliśmy się. W bieżącym artykule autor opisuje dzieje obozu w Kozielsku i opowiada, że w grudniu 1939 roku, obóz liczył około 4.500 jeńców-oficerów, a między nimi znajdowała się, porucznik lotnictwa, Janina Lewandowska. Została ona zestrzelona, podczas przelotu, koło granicy rosyjskiej w kampanii wrześniowej, przez "przyjacielskie" wojsko sowieckie.

Rosjanie pozostawili ją ra-

zem z mężczyzmi w jednej celi. Kolektywnie stworzył dla niej w rogu sali, małą kajutę, umieszczając zasłonę z koców.

Podczas likwidacji obozu, między 3-IV — 12-V-1940 roku, została w jednym transporcie odesłana do Katynia, gdzie potem razem z innymi tysiącami oficerów, poniosła śmierć z ręki sowieckich morderców.

Porucznik Janina Lewandowska figuruje na liście ofiar Katynia, na str. 99.

Jeszcze jedna Polka zapisała się meczem w historii Wojska Polskiego. Cześć jej pamięci!

## Komunikat - Program

"Związek Polaków w Argentynie, skupiający wszystkie polskie organizacje o charakterze niepodległościowym prowadzące swą działalność na rozległych terenach Argentyny, obchodzi w tym (1977) roku Jubileusz 50-lecia swej pracy. W związku z tym został powołany Komitet Obchodu tego Jubileuszu, którego główne punkty programu są następujące:

Dnia 19 lipca 1977 roku — Konferencja Prasowa (Prasa, Radio, Telewizja) połączona z "Lampką Wina" w Domu Polskim, Buenos Aires.

Dnia 20, 21 i 22 lipca 1977 roku — Zwiedzanie Buenos Aires i okolicy.

Dnia 23 lipca 1977 roku — W sali De La Salle — Buenos Aires:

Godzina 19,00 — Otwarcie Jubileuszowego Zjazdu Polonii Argentynskiej i przekazanie młodzieży naszego dorobku i zobowiązania do kontynuowania naszej pracy.

Godzina 19,30 — Galowa Akademia Artystyczna.

Dnia 24 lipca 1977 roku:

Godzina 11,00 — Uroczysta Msza św. w Kościele Santissimo Sacramento.

Godzina 12,00 — Pochód z Kościoła na Plac San Martin i złożenie kwiatów pod pomnikiem Gen. José de San Martin.

Godzina 13,00 — Lampka Wina dla zaproszonych gości, a następnie wspólny obiad w restauracji Domu Polskiego, Buenos Aires.

W związku z tym zapraszamy serdecznie wszystkich Rodaków zamieszkałych w wolnym świecie na nasze "Złote Gody". Warunki pobytu w naszym kraju (mieszkanie, wyżywienie, możliwość kupna taniego różnych artykułów) są bardzo korzystne dla turystów ze względu na inflację tutaj panującą. Wszelkie bliższe informacje z tym związane udziela Komitet Obchodu. A więc oczekujemy z otwartym sercem i kreślimy się z poważaniem, przesyłając serdeczne pozdrowienia z Argentyny.

Za Komitet Obchodu

### MSZA ŚWIĘTA W I ROCZNICĘ ZGONU

## Śp. Józefa Kudlińskiego

Apolonia z Kudlińskich Kozak z Rodziną, nieukończona w żalu utratą swego kochanego Ojca, zaprasza wszystkich znajomych i przyjaciół na Mszę świętą w pierwszą rocznicę zgonu Śp. JÓZEFA KUDLIŃSKIEGO, która zostanie odprawiona dnia 7 lipca, o godzinie 19-tej, w kościele św. Wincentego a Paulo.

Za udział składa serdeczne podziękowania.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.

**LUD**

Alameda Cabral, 846  
Caixa Postal, 988  
Telefone: 22-1057  
80.000  
Curitiba - Paraná - Brasil

ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DE CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA.

**Diretor:**  
Pe. Ladislau Biernaski

**Redatores:**  
Pe. José Zajac  
Pe. Sigismundo Piotrowski  
Pe. Bronislaw Kozowski  
Pe. José Orlovski

**Gerente Administrativo:** João Novak

**GODZINY PRZYJĘĆ:**  
Od poniedziałku do piątku: od 7:30 do 12:00 i od 13:30 do 18:00.  
W soboty: od 8,00 do 10,30.

**U W A G A !**  
**PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1977**  
**OD STYCZNIA**

Pocztą zwykłą:  
W Brazylii ..... Cr\$ 140,00  
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 25 dolarów  
W Europie, Azji i Oceanii ..... 30 dolarów  
Cena egzemplarza ..... Cr\$ 3,00

**PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ**  
W USA: Rev. Wojciech Sojka, St. John Kanty Prep.  
ERIE - PA - 16501.

## PODSŁUCHANE...

**SETNY NUMER** — Jak promień z jasnego nieba, jawi się wśród nas dwumiesięcznik kleryków Księży Misjonarzy, pod wymownym tytułem ENTRE AMIGOS. Zrodził się przed kilkunastu laty, w sercu młodzieży misjonarskiej, uzyskał nie tylko aprobatę ale i pochwałę Przełożonych. Mieni się tęczą artykułów o wielkiej aktualności: powołań kapłańskich, spraw rodziny i młodzieży, problemów społecznych i życia Kościoła.

Dzisiaj, gdy młodzież polskiego pochodzenia prawie, że nie zna języka swych Ojców, ukazuje się na czasie ENTRE AMIGOS.

Rodzice, którzy troszczycie się dzisiaj, nie tylko o lepszą, ale jaśniejszą przyszłość waszych dzieci, posyłając je na wyższe studia, dajcie tym, co z pączka dzieciństwa, rozkwitają w kwiat młodości ENTRE AMIGOS, do ręki.

Znajdą tam zdrowy pokarm duchowy, zapalą się do apostołstwa w służbie Kościoła, w niejednym sercu obudzi się powołanie do kapłaństwa, czy życia zakonnego w służbie drugich, czy to na polu pracy nowoczesnego duszpasterstwa, czy w dziełach Opieki Społecznej.

Idź nadal dwumiesięczniku ENTRE AMIGOS do szerokich rzesz czytelników i nieś im apel miłości, Boga i bliźniego.

Zespołowi ENTRE AMIGOS Redakcja "Ludu" życzy, by nadal szedł drogą wskazaną przez poprzedników, i był jak dotychczas apostołem pokoju, radości i miłości wśród ludzi, w duchu świętego Wincentego a Paulo.

**SPLENDOR BOŻEGO CIAŁA W ORLEANSIE** — Przy pięknym, choć chmurnym przedpołudniem, dla innych przy słonecznym popołudniu, przeszedł dzień Bożego Ciała. W monstancji niósł kapłan Jezusa. Śpiewaliśmy wszyscy uroczyste pieśni ku czci Utajonego. Dzieciatki podrzucały kwiateczki w stronę Jezusa. Było nas trzech kapłanów. Ludu zebrało się mnogo. Podchodziliśmy ze śpiewem na ustach do czterech pięknie ubranych ołtarzy. Od nich błogosławił nam Chrystus, naszym domom, szkołom, urzędom, zdrowym i chorym, sprawiedliwym i grzesznym, władcom i podwładnym, słowem wszystkim i wszystkiemu. Przy czwartym ołtarzu odprawiliśmy Mszę św. Kapłani wygłosili słowo Boże. Lud nabożnie słuchał i chował w sercu swoim. Wielu z kapłanów pożywało chleb Anielski. Na zakończenie zaśpiewano ku czci Maryi. Kapłani wspólnie pobłogosławili ludowi Bożemu.

Ks. Franciszek Maszner, C.M.

**KRONIKA RIO DE JANEIRO — ZŁOTY JUBILEUSZ DORY KALINÓWNY** — W tych dniach, po przeszło 3-miesięcznym pobycie w Stanach Zjednoczonych, wróciła do Rio de Janeiro nasza znakomita artystka - deklamatorka — Dora Kalinówna. Akurat na ten okres przypadł jej Złoty Jubileusz pracy artystycznej. Pamiętamy ją wszyscy, nie tylko z recitalów w Rio de Janeiro, ale również z okresu przedwojennego z Polski. Ukończyła ona Szkołę Dramatyczną w Warszawie. Wykładowcami byli wtedy tam tacy mistrzowie słowa jak Zelwerowicz (dyrektor), Wiliam Horzyca, Józef Węgielko, Stefan Jaracz i inni. To też ci, którzy ukończyli tę Szkołę, posiadali dwie najważniejsze cnoty aktorskie — talent i kulturę artystyczną. Dora Kalinówna od zarania swej kariery aktorskiej zawsze była doskonała, zawsze z tym samym entuzjazmem oklaskiwana przez publiczność. Jeśli chodzi o naszą stolicę — znała ją cała Warszawa. Dzisiaj, gdy mija 50 lat jej kariery scenicznej — zawsze jest tą samą — naszą, kochaną Dorą, która niezmordowanie pracuje w służbie teatru. Objeżdża cały świat ze swymi recitalami, włączając do Australii i wszędzie spotyka tych, którzy ją pamiętają z lat dawnych, względnie poznaje nowych, którzy stają się adoratorami jej talentu. W tych "tournée" ar-

# OBERLANGEN

Jeńce wojenne miały wygląd pożałowania godny i równocześnie humorystyczny. Mundury, płaszcze, czapki bardzo często "na wyrost" pochodziły z najrozmaitszych rodzajów broni, polskie, amerykańskie, francuskie, nawet niemieckie. A buty? "damskie pantofle wszystkich stylów i odcieni, buty żołnierskie z cholewami i saperki, buty gumowe, nocne obwiązane szmatami". Jest to relacja naocznego obserwatora. Ale wszystkie te braki przesłoniła spontaniczna radość nie tylko z oswobodzenia ale że tego dokonali bracia — Polacy.

Zameldowała się komendantka obozu w randze kapitana łączności. Zarządziła zbiórkę, która odbyła się w takim porządku i dyscyplinie, że mogli by im tego pozazdrościć kadeci z West Point. Potem nastąpił raport: Batalion Kobiety Obrony Warszawy, 1.716 żołnierzy "na chodzie", 20 na noszach szpitalnych i... 7 niemowląt w pieluchach. (Gdzie drzewo rąbią, tam trzaski leca). Komendant patrolu, z gardłem ściśnionym wzruszeniem, wita kobiety - żołnierze: "Żołnierze Armii Krajowej, i Towarzysze Broni... historyczny moment spotkania na ziemi niemieckiej dwóch Polskich Sił Zbrojnych... Niech ten dzień 16 kwietnia zostanie na zawsze w waszej pamięci, jako ukoronowanie dążeń i trudów... jesteście wolni! Niech żyje Polska!"

Pomimo że nieznaną a tym samym niebezpieczną była sytuacja strategiczna obozu, o ewakuacji nie mogło być mowy. Wobec tego pułkownik Koszowski natychmiast wrócił do dowództwa dywizji z raportem do generała Maczka. Najpierw został regularnie obrugany za swą "prywatną wojnę" ale w rezultacie generał Maczek był bardzo zadowolony z jej rezultatu i szczęśliwego przebiegu. Natychmiast obóz ubezpieczono i zaopatrzone w bieliznę, mundury, żywność i wszystko co do normalnego życia było potrzebne. Zaraz rozpoczęły się wędrowniki i wycieczki do obozu, zbiorowe i indywidualne. Kto miał tylko chwilę czasu, Polacy, Amerykanie, Anglicy, Kanadyjczycy, jechał tam, aby nacieszyć oczy widokiem oswobodzonych i spędzić w ich towarzystwie miłe chwile. Poszukiwano w tej kobiecej masie swoich znajomych, krewnych, córki, siostry, kuzynki, bratanki, a jeden wyjątkowy szczęśliwiec odnalazł wianą, rodzoną teściową. Ale nawet róża ma swe kolce i paskudny pech może popsuć najweselejszy nastrój i radość. Spotkała to piechowca, który odzyskał swe dwie własne żony. Spały w obozie obok siebie na tej samej przycy. Ale przyjaźń utrwalona na barykadzie i w obozowych trudach, wytrzymała tę ciężką próbę i ten, który miał dwie żony, pozostał bez żadnej.

Wszystko jest dobre, co się dobrze kończy ale ta szaleńcza wyprawa mogła się skończyć fatalnie. Według zeznań niemieckich jeńców, w okolicy operowały trzy czy cztery kompanie nieprzyjacielskie, które chwilowe zwycięstwo mogły szybko przemienić w tragedię.

"Skończyła się jednak wojna i przyszedł dzień powszedni okupacji. Został sformowany Kobiety Batalion Pomocniczy. Wiele nadziei umarło i wiele przyszło zawodów. Świat poza drutami powoli zaczął inaczej wyglądać, niż w snach niewoli. Jedynie dzień Wyzwolenia pozostał jasnym błyskiem szczęścia, jakie pozwala przeżyć dni szare, bezbarwne i trudne".

Ale skąd ja to tak dobrze wiem, kiedy mnie tam nie było? Przyszanie się zmniejsza winę, więc liczę na wyrozumiałość, bo piszę w dobrej wierze i w dobrej sprawie. Wszystko to, co napisałem, zostało "ściągnięte" z prześlicznej książki, napisanej w 1945 roku, przez pułkownika Stanisława Koszowskiego i wydanej w Londynie pt. "Wspomnienia z różnych pobojoisk". Są to 304 stronicie pisane sercem, żywo i interesująco. Przeważnie opisy bojów, rozlewu krwi i masowego mordu, nie budzą powszechnego zainteresowania. Natomiast książkę pułkownika Koszowskiego czyta się jednym tchem i kończy, kiedy świt nowego dnia bieleje za oknami. Styl jego jest potoczny, jak gdyby opowiadał swe przeżycia w gronie znajomych i chętnych słuchaczy. Nie jest to automat wojskowy do otrzymywania i udzielania rozkazów, to zmysł analityczny, wnikliwy, wrażliwy na otoczenie i wypadki. Najcenniejszym literacko jest ustęp pt. Katyń, jak opisy dostanie się do niewoli sowieckiej, ucieczkę z transportu oficerów, który nie miał już drogi powrotnej. Niestety książka nie została przetłumaczona na inne języki i nakład jest wyczerpany.

(c. d. n.)

# RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

## MAGIA ŚWIETLNEGO PROMIENIA

W londyńskiej Royal Art Academi (Piccadilly), nie zwykle rzeczy można obecnie oglądać na wystawie "The Light Fantastic", zorganizowanej przez trzech uczonych: Anton Furstę; Nick Phillipsa i John Wolffa.

Uczenci ci demonstrują po raz pierwszy holograficzne efekty świetlne przez rozszerzenie laserowego promienia. Holografia, jest wynalazkiem prof. Denis Gabora (1947) zdobywcy nagrody Nobla, który metodą swoją przedstawia na ekranach trójwymiarowe obrazy przedmiotów. Dzielne są drogi powstawania wynalazków.

Na początku obecnego stulecia H. G. Wells opisując atak Marsjanów na Ziemię uzbrojonych w tzw. "miecze ognia", z którego wylatywał promień światła topiący i zabijający wszystko na swej drodze, ani przypuszczał, że fantazja jego urzeczywistni się w postaci wspaniałego wynalazku zwanego Laserem!

LASER (Light Amplification by Stimulated Emission of Radiation) jest skoncentrowanym promieniem światła o sile dotąd nieznaną w przyrodzie. Poza wieloma innymi właściwościami ma i tę, że na niezwykle małej przestrzeni wytwarza temperaturę wiele tysięcy milionów większą od temperatury światła na powierzchni słońca.

Szczupłość miejsca nie pozwala mi na szczegółowy opis historii i zastosowania tego wynalazku, ograniczę się więc do opisu tego, co widziałem na wystawie. Ciemna, obszerna o wysokim suficie sala, rozświetlona słabo kolorowymi wiązkami, które wychodzą z małych aparatów, wleczącą otaczające nas ściany.

Na środku sali czarne obudowanie z oknami, w których ustawione są szklane ekrany, poza nimi pusta przestrzeń. Za tymi ekranami, albo (o, dziwo!) przed nimi, ukazują się rozmaite przedmioty, których właściwie nie ma! Oto przed szybą widzimy piękne, trójwymiarowe jabłko. Dzieci mają zabawę, gdy wyciągnięta po nie ręką, zamyka się w jego środku! Ów dzieło zwykły kran wodociągowy sterczy w ścianie, ale o puszczeniu wody z niego mowy nie ma! To, samo się dzieje ze słuchawką telefoniczną i wieloma, innymi rzeczami.

Szczególnie silne robi wrażenie zjawisko z Concordem. Na stole ustawiony jest szklany ekran, wolno obracający się w koło. Ludzie patrzą wien jak zahypnotyzowani! Oto, wyłania się z ciemności znany całemu światu samolot, dolatuje do ekranu, w majestatycznym wirażu ukazuje całą swoją wspaniałość, aby przy następnym obrocie płyty szklanej, odlecieć w noc. Nic nie pomoże zagłębienie poza ekran.

Ale oto kulminacyjny punkt magicznego programu! Dotąd spokojna, rozległa muzyka, zaczyna nabierać specyficznego rytmu i niepokojącej powiedziałbym intonacji. Coś się będzie dziać... i dzieje! W odpowiedniej chwili znika wiązka dekoracja ścian i z czterech rogów sali wytryskują w górę cztery, wąskie smugi światła znacząc się na suflicie czterema, oślepiając jasnymi dyskami.

Muzyka zmienia tempo. Dyski rozpadają się na niezliczoną ilość gwiazd połączonych cienkimi, różnokolorowymi niciami. Przy muzyce naberającej teraz coraz większej mocy, nici łączą się w misterną sieć, aby powoli zejść tu znad głowy publiczności w postaci cudownie kolorowej kraty jakiegoś przypuszczaam, szkockiego klanu! Nagle wszystko znika i wiązki światła wracają na swoje miejsca dekoracyjne wzdłuż ścian.

Po wyjściu z sali przystąpiłem do kiosku, by kupić książeczkę wyjaśniającą zapewne sposób otrzymywania tych zjawisk. Usługiwały tam dwie, śliczne bliźniaczki z napisem na bluzach — "The Light Fantastic". Gdy usłyszałem fantastyczną cenę, wyleciałem z akademii jakby tknięty "żywym" LASEREM! Marek Gramski

## PROPAGANDA PO OBU STRONACH

Jak nigdy przedtem, dziś chrześcijanin musi mieć się na ostrożności, by nie wpaść w sidła propagandy... jakiegokolwiek strony, czy to Zachodu, czy Wschodu. Dość napatrzylismy się na obłudę po obu stronach i wiemy, że obie uprawiają propagandę.

Jednego powinniśmy nade wszystko się wystrzegać: nie rozsiewać propagandy nienawiści ku narodom. Można zwalczać złą naukę, można jej nienawidzić, ale nie jednostek. Dlatego z wielką uwagą trzeba przewracać stronicie naszych gazet, by nie dać się unieść fali, która nas chce zalać.

I tak: w jednej z gazet polskich przy umieszczonej fotografii chińczyków podano taki napis: Komuniści mordują — Amerykanie częstują. A pod fotografią takiej objaśnienie: "Podczas gdy komuniści masowo mordują wziętych do niewoli jeńców alianckich, chińscy żołnierze w obozie jenieckim Pierwszej Dywizji Piechoty Morskiej otrzymują ciastka z okazji jubileuszu U.S. Marines".

Propaganda! Podjudzanie prostych mas! Bo co sobie pomyśli prosty człowiek, który musi polegać na swym dzienniku dla otrzymania wiadomości z frontu wojennego? Pierwsza reakcja jest taka: "No? Po co czekata? Na co im ciasta? Zabić żółtych byków! Wymordować jak szczurów!"

To jest propaganda nienawiści! Czynimy to samo, co czynią bezbosni, więc czym się różnimy?

Mieliśmy dosyć wzajemnego barbarzyństwa w ostatniej wojnie i nic dobrego nie przyniosło. Jak walczyć, to walczyć, ale z godnością, z uszanowaniem zasadniczych praw człowieka.

## MALEJĄCE ZNACZENIE EUROPY

Poza Europą zachodnią i dwoma supermocarstwami, USA i Rosją, powstają coraz wyraźniej nowe mocarstwa czy półmocarstwa; jest to już faktem, gdy chodzi o Japonię, Chiny i Arabów, może to być faktem już niebawem, gdy chodzi o Murzynów, o Indie nawet, choć ten półwysep okazuje najmniej dynamiki w stosunku do miriad swej ludności. Z większych państw zachodniej Europy, jedynie która jeszcze nie jest zahukana i zniewolona przez Rosję, trzy zdegradowały okropnie pod obuchem haraczu naftowego oraz inflacji.

Francja ma szanse wyjścia z tych seryjnych kryzysów, ale Włochy i zwłaszcza Anglia robią wrażenie, jakby się na dobre zadomowiły w atmosferze kryzysowej i to na długie lata. W rezultacie rola NRF staje się w Europie decydująca i jest to dla Europy niebezpieczne, bo Europa jest ze swej istoty federacją równych sobie państw, tak jak równe są sobie kantony szwajcarskie; Europa nie znosi hegemonii, nawet gospodarczej.

Oslabienie partii komunistycznych w zachodniej Europie jest faktem pozytywnym, ale ten fakt nie może zrównoważyć osłabienia Europy na skutek głębokiej niemocy gospodarczej państw tak ważnych, jak Anglia i Włochy. Nadto można się zastanawiać, czy w wypadku Anglii nie chodzi o coś więcej: czy nie jesteśmy świadkami głębokiego kryzysu psychicznego Anglii, na miarę upadku sił twórczych Francji między obu wojnami? We Francji widzimy powrót bardzo silny do obyczajów politycznych z czasów upadającej III i IV Republiki; we Francji odżyły wojny pseudo-partyjne, a de facto czysto personalne, jak Chiraca i Poniatońskiego.

Ameryka może, od biedy jakoś wegetować, pomimo braku stałych cen i stałego pieniądza, ale Europa nie może. Handel zagraniczny wynosi niespełna 10 procent produktu narodowego USA, ale w NRF 5 milionów ludzi, jedna piąta wszystkich zatrudnionych, pracuje dla eksportu. W Holandii, w Szwajcarii, w Belgii stosunek ten jest jeszcze wyższy.

Naprawdę można dzisiaj mówić o "prosperity" tylko w NRF i Szwajcarii i w mniejszym stopniu, w Beneluksie, w Austrii i w krajach skandynawskich. W Hiszpanii nastąpiło b. poważne pogorszenie, o Portugalii nie ma co i mówić. Grecja i Turcja zlatują w dół. Europa satelicka jest nadal niemiłosiernie wyzyskiwana przez Rosję i póki się nie wyzwoli z tych pięć barbarii i zacofania, musi dziadować i cierpieć na brak wszystkiego. ("Dziennik Polski")

Sementes de repollo híbrido do Japão, Dinamarca e americanas — Garrafas térmicas — Peças para fogões — Artigos de pesca — Aquecedor de ambiente — Lanternas à pilhas e carboreto e peças — Máquinas para corte de grama, manuais, elétricas e à gasolina — Fitas para aparelhos de gilette — Fumos desfiados: 30 qualidades e para cachimbos — Anzóis de importação — Navalhas de importação — Chaiiras — Limas para latoeiros de auto — Velas sob medida — Cutelarias para manicure — Aflação — Consertos — Formicidas — Foguetes — Tornos — Furadeiras etc. — Centenas de artigos para presente — Ping-pong — Visporas — Baralhos.

## A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 e 34-3741  
HORÁRIO — 11,30 às 12,30 — A noite desde 19,00 horas.  
PROP. MIROSLAU FLORECKI

CZY PLANUJESZ W TYM ROKU WYJAZD NA

# WAKACJE DO POLSKI?

JAKIE UPOMINKI WYSYŁASZ LUB ZABIERASZ DLA KREWNYCH I BLISKICH W POLSCE?



TYLKO DORADZI NAJLEPIEJ

- PEKAO pomoże Ci wybrać odpowiedni prezent
- PEKAO dostarczy go na każdy adres w Polsce
- PEKAO załatwi to szybko, fachowo i tanio
- PEKAO zaoszczędzi Ci wiele czasu, trudu i kłopotu

bo

- PEKAO wysyła paczki do Polski już 30 lat
- PEKAO dysponuje największym wyborem towarów
- PEKAO oferuje tylko najbardziej atrakcyjne towary
- PEKAO gwarantuje jakości towaru i termin dostawy

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ AUTORYZOWANI DEALERZY ORAZ

## PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVE. SOUTH  
333 NORTH MICHIGAN AVE.

NEW YORK, N. Y. 10003  
CHICAGO, ILL. 60601

## OD ADMINISTRACJI

GRÁFICA VICENTINA ma do nabycia następujące płyty:

- Mazowsze — część I
- Mazowsze — część II
- Kolędy w wykonaniu Mazowsza
- Ecos da Pátria.

Cena każdej płyty — Cr\$ 60,00, bez przesyłki.

Zamówienia prosimy kierować na następujący adres: Gráfica Vicentina, Cx. P. 988 — 80 000 — Ctba — Pr.

## O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52 } Fones: 22-7349  
FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961 } Fones: 24-5374

NA 14 NIEDZIELĘ ROKU

(Ewangelia według św. Łuk. 10, 1 - 9)



A potem nazaczył Pan i innych siedemdziesięciu dwóch i rozesał ich po dwóch przed sobą do wszystkich miast i miejsc, dokąd sam miał przybyć. I mówił im: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proścież tedy Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje. Idźcież, oto ja was posyłam jako baranki między wilki. Nie noścież trzosa, ani torby podróżnej, ani butów, a nikogo po drodze nie pozdrawiajcie. Do któregośkolwiek domu wejdziecie, naprzód mówcie: Pokój temu domowi. A jeśli tam był syn pokoju, spocznie na nim pokój wasz; a jeśli nie, wróci się do was. A w tym samym domu mieszkać, jedząc i pijąc to, co u nich jest, bo goźdź jest robotnik zapłaty swojej. Nie przechodźcie z domu do domu. A do jakiegokolwiek miasta wejdziecie, a przyjmą was, jedźcie, co przed was położa. I uzdrawiajcie niemocnych, którzy w nim są, a powiadajcie im: Przybliży się do was królestwo Boże.



Nieraz słyszeliśmy o tym, jak wielkie zadanie ma Kościół św. na ziemi i przez jakie trudności przechodzi. Przypomina nam to Ewangelia św. "Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało". Wiemy, że nie chodzi tu o zboże, ale o ludzi, których trzeba nawracać do Boga, a liczba i dziś wielka, a mało kapłanów i misjonarzy. To rozesłanie uczniów Zbawiciela z poleceniem, aby głosili między ludźmi tę prawdę: "Przybliżyło się do was Królestwo Boże" świadczyło o rozzacym się Kościele misjonarskim. Jeśli wtenczas było żniwo wielkie, to cóż mówić dziś, kiedy jest 3 biliony i pół ludzi na świecie. A z tej liczby półtora biliona nie jest jeszcze ewangelizowane. Czy ten fakt ma interesować tylko Papieża i biskupów, a nie wszystkich wiernych. Papież jak Chrystus wysłał misjonarzy na wszystkie strony świata i wciąż woła o więcej misjonarzy. Skąd mają się wziąć ci misjonarze, jeśli nie z rodzin katolickich. Kiedy katolicy nareszcie zrozumieją, że cały Kościół jest misjonarski i każdy katolik może coś zdziałać, aby pociągnąć ludzi do Boga. Dzięki Bogu, że coraz więcej jest misjonarzy świeckich, doktorów, pielęgniarek, katechistów na misjach. Ale to wszystko jest jak kropla w morzu w porównaniu z liczbą pogan. Dlatego wszyscy katolicy mają się sposobić do tego wielkiego dzieła zbawiania ludzi. Słowa Chrystusa stosują się do wszystkich: "Idźcie, oto ja was posyłam". Kościół cieszy się, że ludy afrykańskie nawracają się do Boga, czy zdajemy sobie sprawę z trudności misjonarzy na Czarnym Łądzie? Mieszkają w prymitywnych warunkach, karmią się byle czym i uczą się rozmaitych narzecz murzyńskich. A katolicy nie mają odwagi przekroczyć progę do mieszkaniach obojętnych w religii, aby ich zachęcić do praktyk religijnych. I nawet wśród krewnych zyjących z dala od Boga nie interesują się, aby zachęcić ich do zmiany życia. Jeśli ktoś nie może zdobyć się na to, aby innych pouczać, niech pamięta, także się głosi Dobrą Nowinę Ewangelii przez prawdziwe chrześcijańskie życie. Czyż to nie zwróci uwagę innych, że robotnik spełnia swoje obowiązki uczciwie, traktuje dobrze przełożonych i kolegów i nieraz wchodzi do rozmowy sprawy religijne? Podobnie powinien postępować katolik, czy będzie urzędnikiem, adwokatem, doktorem itp. Takiego apostoła wania potrzebuje dziś Kościół św. I dziś w Dniu Papieża, tego pierwszego Misjonarza powinniśmy się czuć tym więcej misjonarzami z Nim i z całym Kościołem.

Ks. Z. P.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

ŚWIĘTO NMP KRÓLOWEJ POLSKI W BAZYLICE JASNOGÓRSKIEJ

Głównym punktem uroczystości święta NMP Królowej Polski była uroczysta suma pontyfikalna koncelebrowana pod przewodnictwem ks. kard. Karola Wojtyły, metropolity krakowskiego — w obecności Prymasa Polski ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, przewodniczącego Episkopatu Kanady ks. bpa Geralda T. Cartera, sekretarza Konferencji Episkopatu Kanady ks. prał. Guy Poisson, ponad sześćdziesięciu księży biskupów, generała Zakonu Paulinów, przeora klasztoru jasnoogórskiego, setek księży, sióstr zakonnych i licznych rzesz pielgrzymów, wypełniających wały i plac przed Szczytem.

W czasie mszy św. kazanie wygłosił Prymas Polski, ks. kard. St. Wyszyński. W wystąpieniu swoim przypomniał szczególne związki narodu polskiego z Maryją, która jest Matką katolików polskich, mieszkających w jej granicach, ale również wszystkich Polaków.

Po mszy św. zabrał głos biskup Carter, przewodniczący Episkopatu Kanady. W swoim wystąpieniu przekazał zebra- branom pielgrzymom chrześcijańskie pozdrowienia w imieniu Episkopatu Kanadyjskiego. Wcześniej odprawił on mszę św. przed Cudownym Obrazem i przemówił do zebranych w kaplicy pielgrzymów.

JEDNEGO PIJAKA MNIEJ —  
JEDNEGO CZŁOWIEKA WIĘCEJ STWARZA...

SARCOTON

ZWALCZA PIJAŃSTWO  
Do nabycia w aptekach i drogeriach

Pilniki i kosi z Polski i Stanów Zjednoczonych — Zapalniczki od Cr\$ 5,80 do Cr\$ 180,00 — Karty do gry od Cr\$ 5,00 do Cr\$ 138,00 — Nasłona zagraniczne, amerykańskie, duńskie i japońskie — Warzywa kwiatowe — Wyka — Bracatinga — Wyroby stalowe — Artykuły do rybołówstwa — Tytonie krajowe i zagraniczne — Tabaki do zażywania — B.H.C. — D.D.T. — Trutki dla mrówek — Nawozy — Saletra — Świdry elektryczne — Maszyny do cięcia włosów, ręczne i elektryczne — Lampki elektryczne — kłódki — Zamki — Artykuły do rzeźnictwa — Strzelby śrutowe — Artykuły dla cieśli i stolarzy — Naprawa fajek i zapalniczek — Ostrzenie narzędzi — Wyroby stalowe zagr.

A LIBERTY

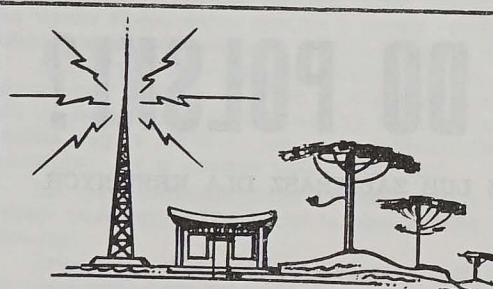
Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 e 34-3741  
Od jedenastej i trzydziestej do dwunastej i trzydziestej.  
W: MIROSLAW FLORECKI

Casas Ling  
MODAS FEMININA

A PRIMEIRA EM LANÇAMENTOS.

PRAÇA ZACARIAS, 70

— CURITIBA —



RÁDIO CAMBIJÓ

DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO  
ZYE — 348 — 1590 kHz

Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Música polonesa aos domingos das 15,00 às 15,30 horas. Homenagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.

83.700 — Araucária - Pr. — Rua Dr. Júlio Szymanski, 20  
Fone: — C. N. 0418 — 42-1132

NABOZENSTWO DZIEKCZYNE W BUKOWIE W DIECEZJI PŁOCKIEJ

PŁOCK — W kościele — baraku w Bukowie odbyło się uroczyste nabożstwo dziekczynne za nowy kościół parafialny w stanie surowym oraz zaawansowaną budowę plebanii. W liczącej 1.000 dusz parafii Bukowie, dzięki ofiarności wiernych oraz pomocy diecezji, w krótkim czasie zbudowano w stanie surowym nową piękną świątynię, której projektantem jest prof. Marzyński.

Mszę świętą odprawił i kazanie wygłosił bp B. Sikorski, zachęcając do ofiarnego kontynuowania prac nad budową świątyni parafialnej. Budowa ta zespółiła ludzi i uaktywniła ich, czyniąc ich przykładem dla całej rodziny diecezjalnej.

KONFERENCJA ROBOCZA DLA DUSZPASTERZY LUDZI MORZA

SZCZECIN — W jednym ze specyficznych działów duszpasterstwa diecezji szczecińsko-kamińskiej jest duchowa opieka nad ludźmi pracującymi na morzu i nad ich rodzinami. Na duszpasterską sesję roboczą zorganizowaną w Szczecinie i poświęconą temu zagadnieniu przybył ordynariusz szczecińsko-kamiński bp J. Stroba.

Ksiądz Biskup wskazał zebraniom środki ożywienia życia religijnego tej grupy rodzin. Duszpasterze z poszczególnych ósrodków składając sprawozdanie zwrócili szczególną uwagę na potrzebę katechezy dla dorosłych, okresowych konferencji z ludźmi morza, propagowania książek i prasy o tematyce religijnej wśród marynarzy.

DNI SKUPIENIA DLA ZELATORÓW ŻYWEGO RÓŻANCA

GNEZNO — Podobnie jak w latach ubiegłych odbyło się w kilku rejonach archidiecezji gnieźnieńskiej (Bydgoszcz, Gniezno, Jarocin, Nakło) kolejne dni skupienia dla zelatorów i zelatorek żywego Różańca. W spotkaniach tych uczestniczyło łącznie około 950 osób.

Tematyka konferencji wygłaszanych w czasie dni skupienia obejmowała następujące zagadnienia:

- realizacja zbawienia poprzez przeżywanie roku liturgicznego;
- obecność Maryi w roku liturgicznym;
- różaniec jako przygotowanie do liturgii i jej kontynuacja.

ZABYTKI KROSNA

Wśród wielu zabytków stolicy Podkarpacia — Krosna jest kamienica wójtowska, ozdobiona pięknym kamiennym portalem z przyległym słupem pregrzeżem, pod którym w dawnych czasach chostano przywieszanych doń skazańców. Kamienica Wójtowska podobnie jak cały zespół budynków pochodzi z XVI wieku i reprezentuje najpiękniejszy styl polskiego renesansu.

Ostatnio przy odnawianiu kamienicy odkryto: w filarach podtrzymujących podcienie dwie kolumny późnorenansansowe z połowy XVI wieku, kilkanaście fragmentów kamienniarńskich ze wspaniałą ornamentyką, gotycko-renansansową.

Znaleziono również cenne fragmenty kafli od renesansowych do XIX-wiecznych w białych kolorach — biało-błękitnym, żółtym, zielonym i brązowym. Zostały tu

według przypuszczeń mgr Z. Gila, głównego konserwatora Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie — schowane po wielkim pożarze w 1683 r. oraz 1809, który strawił prawie całe miasto. Prace prowadzone są w dalszym ciągu. Zachodzi więc pytanie; co kryje jeszcze słynna kamienica, a także jej bliższe lata to wykażą.

WIEŚCI Z POLSKI

SZKOŁA DLA MARYNARZY

SZCZECIN — W tutejszej Wyższej Szkole Morskiej kształci się 1.100 studentów. Pierwszy rok studiów rozpoczęło 270 osób — 120 na wydziale mechanicznym i 150 przyszłych nawigatorów.

W nowym roku akademickim Wyższa Szkoła Morska wzbogaciła się o superno-woczesny statek szkolno-łowczy m/t "Rybak" na którym odbywać będą praktyki studenci wydziału nawigacyjnego, specjalizujący się w połowach morskich.

WSZECHSTRONNA PRODUKCJA

SZCZECIN — W Tczewskiej Stoczni Rzeźniczej odbyło się wodowanie 350 jednostki-pchacza "Bizon III". Budowane w niej są od 1954 roku statki śródlądowe, różnego typu barki, pływające elektrownie oraz takie urządzenia jak bazy i śluzy — znane nie tylko w kraju — trafiają one również na rynki zagraniczne.

KOBIETY W EWANGELII

Blisko dwa tysiące lat temu, w niedzielę o świcie po- bożne niewiasty wybrały się do grobu, aby namaszczyć olejkami zwłoki Jezusa. Były to znane nam z ewangelii Maria Magdalena, Maria, Salome i — jak dwa inne za- piski podają — Joanna, żona dygnitarza na dworze He- rodna, wszystkie uczennice Chrystusa Pana. Szyły strwo- zone i niepewne chociaż nic nie wiedziały o strażach pilnujących grobu, martwili się czy im się uda odwalić o- gromny kamień zamykający wejście do niego. A kamień ten mógł być nielada pro- blemem. Według Mateusza i Marka był to "kamień o- gromny", a według dwu naj- starszych zapisków "dwo- dziesięciu ludzi trzeba by, aby go odwalić". Oczywiście tu już zbyt daleko posunęła się wyobraźnia autorów, chociaż trzeba przyznać, że odsunąć go byłoby trudno, zwłaszcza że został dokładnie opieczę- towany.

Gdyby Chrystus Pan nie zmartwychwstał, niewiasty nie doszły by do grobu, za- trzymały by je pilnujące go stráže. Wróciły by do do- mów i nie usłyszełybyśmy wtedy nic więcej o Jezusie Chrystusie z Nazaretu ani nie było by chrześcijaństwa.

Alle jak podają ewangelisci stało się tego niedzielnego poranka coś nadzwyczajne- go. Ziemia się zatrzęsła, grób rozwarł się, a przerażeni strażnicy upadli na twarze. Niewiastom zaś ukazał się anioł mówiąc: "Nie lękajcie się, szukacie Jezusa ukrzy- żowanego, nie ma Go tu, zmartwychwstał jak prze- powiedział. Patrzcie, miej- sce gdzie leżał jest puste. Wracajcie szybko do jego uc- zniów i powiedzcie że Pan zmartwychwstał".

Mateusz podaje inną wer- sję: Chrystus ukazał się ko- bietom i pozdrowił je mó- wiąc: nie lękajcie się lecz idźcie do Galilei powiedziec uczniom moim, że znów mnie

DEKRET HEROICZNOŚCI CNÓT DLA SŁUGI BOŻEGO BRATA ALBERTA CHMIEŁOWSKIEGO

Jak trafnie przewidywaliśmy w listopadowym numerze B.I. (s. 150) 1976 r. z początkiem roku 1977 został ogłoszony dekret heroiczności cnót Sługi Bożego Brata Alberta Chmielowskiego. Ogłoszenie dekretu apostołskiego odbyło się w Watykanie 20 stycznia 1977 roku w obecności Ojca św. Pawła VI. Byli obecni kardynałowie: Bafille — Prefekt Kongregacji do spraw Świętych, Rossi, Oddi, Palazzini i Carpino — relatorzy 4 spraw, których dotyczyły dekrety; arcybiskup Casoria — Sekretarz teże Kongregacji, który czytał dekrety; ks. prał. Frutaz — Podsekretarz, O. Stano — Promotor generalny Wiary, O. Amore — Relator generalny Urzędu Historyczno-Hagiograficznego, ks. prał. Pettli — Podpromotor generalny, oraz postulatorzy rzymscy poszczególnych spraw: ks. prał. Altabella dla sprawy Czcigodnej Służebnicy Bożej Marii Róży Malas y Vallvé, O. Weber dla Czcig. Sł. B. Marii Katarzyny Kasper, ks. prał. Naruszewicz dla Sł. B. Brata Alberta i O. Fasola dla Sł. B. Marii Anny Sala.

Dla pierwszych dwóch spraw ogłoszono dekrety za- twierdzające cuda, dla dwóch ostatnich dekrety heroiczności cnót.

"L'Osservatore Romano" w dniu 21-I-1977 o Sł. B. Bracie Albercie podało: został ogłoszony dekret "o heroiczności cnót Sługi Bożego Brata Alberta (w świecie Adama Chmielowskiego) założyciela Zgromadzeń Bracl i Sióstr Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu, Posługujących Ubogim, urodzonego 20 sierpnia 1845 r. w Igołomii Archidiecezji Krakowskiej (Polska) i zmarłego 25 grudnia 1916".

Przez ogłoszenie dekretu o heroiczności cnót Brat Albert otrzymał prawny tytuł: Czcigodny Sługa Boży.

JUBILEUSZ 50-LECIA KAPŁAŃSTWA

OPOLE — W diecezji opolskiej ks. Je- rzy Wyrwoł, proboszcz parafii w Chrusciskach obchodził jubileusz 50-lecia kapła- Ństwa. W diecezji jubilat jest znany jako gorący patriota zasłużony dla sprawy pol- skości Śląska. W czasie uroczystości jubi- leuszu odprawiona została Msza św. w in- tensji ks. J. Wyrwoła.

CENNY NABYTEK

KIELCE — Tutejsze Muzeum Narodowe wzbogaciło swe zbiory o cenny nabytek. Jest nim zbiór około 1.800 monet miedzianych tzw. szelagów — boratynek z drugiej połowy XVII wieku. Monety znaleziono na polu w Bebelnie w gminie Włoszczowa. Niskowartościowe szelagi miedziane bite były w okresie Jana Kazimierza. Sejm i król prawo wybijania przyznali Tytusowi Liwiuszowi Boratiemu. Od jego nazwiska szelagi zwane boratynkami. Trzy boratynki miały wartość jednego grosza.

NA WYKŁADY DO IRAKU

GDANSK — Na roczny pobyt do Iraku wyjechał niedawno prof. A. Haupt, kie- rownik katedry projektowania przemysło- wego w Gdańskiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych. Wybitny spe- cjalista w tej dziedzinie, wieloletni peda- gog podjął się zadania zorganizowania pra- cowni projektowania przemysłowego w Akademii Sztuk Pięknych w Bagdadzie. Oprócz prof. Haupta kadre wykładowców tej uczelni zasilają inni polscy specjaliści.

# TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ ZNACHOR

131) Profesor Wilczur wróci do stolicy. Wróci do swojej willi, do swego majątku, do swojej lecznicy, wróci do swoich praw, do swoich stanowisk, do swojej przodującej pozycji w świecie lekarskim. Wróci jeszcze sławniejszy, jeszcze bardziej uwielbiany, jeszcze znakomitszy, bo otoczony aureolą niesprawie- dliwie doznanych krzywd i upokorzeń, aureolą znachora - cudotwórcy, który potrafił być równie genialnym chirurgiem bez sal operacyjnych, bez sztabu asystentów, bez narzędzi...

— Wróci... a co wtedy z mną się stanie?...

I profesor Dobraniecki poczuł w ustach smak goryczy. Co się z nim stanie?... Z nim, co mozolną pracą lat kilkunastu wydzwignął się na szczyty, zdobył pierwszeństwo, osiągnął szczybel najwyższy?...

Niewątpliwie, wszyscy przyjmą oklaskami jego odkrycie. Przeżyje jeszcze jeden dzień triumfów. Ale później?... Później będzie siłą rzeczy usunięty na drugi plan, siłą rzeczy znajdzie się w cieniu wielkości Wilczura... Katedry mu nie odbiorą, co prawda, ale pod presją opinii będzie musiał ustąpić z niej dobrowolnie. Zarząd lecznicy... gabinet dyrektora... Wszystkie od lat utrwalone innowacje... Prezesury w różnych stowarzyszeniach i związkach...

Tak, wejść tam na salę sądową i powiedzieć, że ten znachor jest profesorem Rafałem Wilczurem, to zrezygnować z własnych zdobyczy, z własnych osiągnięć, z własnych stanowisk. To przekreślić najświetniejszy okres swojej kariery i dobrowolnie wyrzec się wszystkiego, co tak ukochał...

I jeszcze jedno: w biografii profesora Wilczura znajdował się pewien niewielki ustęp, którego Dobraniecki przez tyle lat nie umiał zapomnieć, którego nie mógł sobie wybaczyć jako karygodnego wybryku próżności. Skłamał tam pisząc o pewnym przypadku w klinice uniwersyteckiej, o pewnej nieśmiałości a trafnej diagnozie, której zasługę przypisał sobie. I teraz jeszcze zarumienił się, gdy to głupie niepotrzebne kłamstwo sobie przypominał.

A kłamstwo to, chociaż drobne, chociaż w ogólniejszym sensie nieważkie, mogło być odkryte tylko przez jednego człowieka: przez profesora Wilczura.

Mogło być odkryte... tylko w tym wypadku, gdyby Wilczur odzyskał pamięć...

Ręce i nogi profesora Dobranieckiego były jak z lodu, ale w skroniach gwałtownie pulsowała krew.

— Jak postąpić?...

Czy popęni łajdactwo, jeśli nie powie?... Czy dla Wilczura będzie taką tragedią pozostanie w tych warunkach w jakich żyje, do jakich przecie musiał już przyzwyczaić się?...

— Przecież to prosty przypadek, że mnie Korczyński wezwał na świadka! To przypadek, że na to, do stu diabłów, zgodziłem się! Gdyby nie to... Antoni Kosiba do śmierci zostałby Antonim Kosibą i wcale nie czułby się tym pokrzywdzony.

Właśnie! To należy wziąć jako miarę, jako sprawdzian. Skoro ktoś nie wie, że dzieje mu się krzywda, krzywdy nie ma. Wilczur nie zdaje sobie sprawy z tego, że był kimś innym. Swój los uważa za rzecz normalną. Nie ma szczęścia bez uświadomienia go sobie i nie ma nieszczęścia...

Ostry dźwięk dzwonka rozległ się w kularach.

— Proszę wstać. Sąd wchodzi — dobiegł uszu Dobranieckiego głos woźnego z progu sali.

Nie ruszył się z miejsca. Tam czytano wyrok.

— A co będzie, jeżeli zostanie skazany? — przebiegła mu przez rozpalony mózg dojmująca myśl.

Zacisnął pięści:

— Nie będzie, nie może być skazany — wma- wiał w siebie.

Po chwili z sali rozległ się gwar, hałas przesuwanych krzeseł i jakieś okrzyki. Drzwi otworzyły się. Publiczność wysypywała się na korytarz.

Nietrudno było z wyrazu twarzy tych ludzi odgadnąć, że zapadł wyrok uniewinniający. Dobraniecki odetchnął z ulgą. Zdawało mu się, że cały ciężar odpowiedzialności spadł mu z serca.

Przechodzili obok niego, gestykulując i rozma- wiając głośno. Chłopi w ceglanych kozuszkach, lekarze, adwokaci, młynarz z synem, państwo Czyńscy. Na końcu w największej grupce szedł znachor Kosiba ze swym obrońcą, z młodym Czyń- skim i z jego narzeczoną.

Mecenas Korczyński zatrzymał wszystkich przy profesorze Dobranieckim. Coś mówił wesoło, za coś dziękował.

Profesor starał się uśmiechać, ścisnął ich ręce, lecz oczy miał spuszczone. Przez krótkie mgnienie, gdy je podniósł, spotkał się z wzrokiem Antoniego Kosiby. Najwyższym wysiłkiem woli zapanował nad sobą, by nie krzyknąć. Wzrok Kosiby był nie- spokojny, natarczywy, półprzytomny.

Wreszcie odeszli i Dobraniecki, wyczerpany do- szcześnie opadł na ławkę.

Ciężką miał noc. Nie zmrużył oka ani na chwi- le, przewracając się z boku na bok. W najlepszym hotelu wdzięczny Korczyński zarezerwował dlań najlepszy apartament. Cicho tu było i wygodnie. Nie mógł jednak usnąć. Nad ranem zmęczony bez- sennością nacisnął guzik dzwonka: kazał sobie po- dać mocną herbatę i koniak.

(c. d. n.)

# - Polonia Zagraniczna -

## WIELKA BRYTANIA:

### SZKOCKO-POLSKIE TOWARZYSTWO KULTURALNE

W Szkocji żyje obecnie wielotysięczna Polonia. Część z niej, bardziej aktywna pod względem społecznym, zrzeszona jest w różnych polskich, bądź polsko-szkockich klubach i organizacjach. Jedną z takich organizacji jest Szkocko-Polskie Towarzystwo Kulturalne. Jego podstawowym celem jest zapoznanie społeczeństwa szkockiego z polskim dorobkiem kulturalnym we wszystkich dziedzinach. Towarzystwo to, powstałe przed kilku laty w Glasgow, ma obecnie swe od- działy już w kilku innych miastach, jak Edynburg czy Dun- dee. Ostatnio nowy oddział Towarzystwa powstał w Aber- deen, 200-tysięcznym mieście w północno-wschodniej Szko- cji. Uroczystość otwarcia odbyła się w salach miejskiego Arts Centre. Członkami - założycielami są m. in. dr Bed- narowski, wykładowca filozofii w miejscowym uniwersytecie i znani działacze polonijni, Pat i Henryk Gogoliński.

## BRAZYLIA:

### MALARKA Z BELO HORIZONTE

W brazylijskim mieście Belo Horizonte mieszka znana malarka polskiego pochodzenia, Jolanta Rujner - Guimarães. Obrazy jej były prezentowane na wielu wystawach zbioro- wych i indywidualnych, również poza granicami Brazylii, m. in. w Stanach Zjednoczonych. Ulubioną tematyką artystki jest krajobraz brazylijski i klasyczna architektura starych miast. Jolanta Rujner wywodzi się ze sławnego rodu Lubie- nieckich. Krzysztof i Bohdan Rola - Lubienieccy, osiedleni w Holandii, byli w okresie baroku wybitnymi malarzami, a Krzysztof również znanym miedziorytnikiem.

## FRANCJA:

### BRAWA DLA POLSKICH ARTYSTÓW

W kościele Millenium w Lens odbył się koncert muzyki klasycznej i religijnej w wykonaniu młodych muzyków — Gerarda Kuklińskiego i Mariana Mikoszewskiego. W pro- gramie koncertu znalazły się utwory Bacha, Vivaldiego, Vita- liego, Couperin i Readinga. Występ młodych artystów polskiego pochodzenia został przyjęty przez słuchaczy gorą- cymi oklaskami.

## USA:

### SREBRNY MEDAL DLA PAWILONU POLSKIEGO

Polski pawilon otrzymał srebrny medal na 27 między- narodowych targach w Casablance. Targi, które odbywają się co dwa lata, odwiedziło w tym roku półtora mln. osób. Uczestniczyły w nich 44 kraje i ponad 1.000 firm, w tym 502 zagranicznych. Polski pawilon, w którym zaprezentowano naj- nowsze osiągnięcia przemysłu, wzbudził wielkie zaintereso- wanie.

## HOLANDIA:

### LEONARD A. MRÓZ LAUREATEM KONKURSU SPIEWACZEGO W HOLANDII

W Hilversum w Holandii odbył się finał międzynarodo- wego konkursu śpiewaczego pod nazwą "Opera w Telewizji". Decyzją międzynarodowego jury, po wykonaniu duetu i sce- ny śmierci Bojrysa z opery Musorgskiego "Borys Golinow". I nagrodę zdobył polski bas — solista stołecznego Teatru Wielkiego — Leonard Andrzej Mróz.

## USA:

### POLKA WE WŁADZACH

Dr Margaret J. Sosnowski jest pierwszą kobietą miano- waną na kierownicze stanowisko we władzach miasta Fila- delfia. Jako komisarz d/s opieki społecznej, jest ona zwierz- chnikiem 2.500 pracowników. Dr Sosnowski zastąpiła na tym stanowisku Józefa S. Wnukowskiego, który niedawno od- szedł na emeryturę. Mówi ona po polsku i często wyraża swą dumę z polskiego pochodzenia.

## USA:

### NAUKOWIEC O POLONII AMERYKAŃSKIEJ

W roku jubileuszowym Stanów Zjednoczonych ukazało się wiele prac, ukazujących wkład różnych narodowości w rozwój społeczeństwa amerykańskiego. M. in. ukazała się praca córki wybitnego polskiego socjologa Floriana Zna- nieckiego — Heleny Znanieckiej-Lopata pt. "Polish Ameri- cans Status Competition in an Ethnic Community". Autor- ka przedstawia w niej relacje między Polonią i Polską, roz- wój etnicznej społeczności polskiej, stosunki Polonii z pozos- tałymi grupami społeczeństwa amerykańskiego, omawia przemiany Polonii i aktualne problemy życia Polonii.

## USA:

### PRZYGOTOWANIA DO PARADY PUŁASKIEGO

Na ostatnim zebraniu przedstawiciele parafii, brat- nich organizacji i klubów, zwołanym przez Wydział KPA na wsch. Pa., komitet tegorocznej Parady Pułas- kiego ukonstytuował się, jak następuje: Irena Kurpiew- ska - Schmidt — główna przewodnicząca; ks. prał. J.R. Honorowski — główny marszałek parady; Jean Gajkowski — sekretarka komi- tetu.

Przewodniczącym formacji został Al. Przestrzelski; pre- wodniczącym komitetu ryd- wanów — Alfreda Płocha i ks. Jan Sitko. Komitet fi- nansowy organizuje Zarząd Wydziału KPA, powołując doń przedstawicielei wszyst- kich dywizji. Do komitetu publicystyki wszedł K. S.

Wajda i M. Blicharz, do któ- rego zaproszono wszystkich przedstawicieli massmediów na tutejszym terenie.

W zebraniu wziął także udział proboszcz parafii św. Jadwigi w Filadelfii, ks. E. Baraniak, który zajmie się zorganizowaniem uroczys- tego nabożeństwa w dniu parady w swoim kościele. Z tego historycznego kościoła delegacje z pocztami sztan- darowymi udadzą się pod pomnik gen. K. Pułaskiego, gdzie złożą wieńiec i odda- dzą część bohaterowi wojny o niepodległość Stanów Zjed- noczonych.

Honorowe przewodnictwo objął J. W. ks. kard. Jan Król, który przyrzekł, że we- źmie osobiście udział w Pa- radzie, jeżeli będzie w tym czasie w Filadelfii.

Parada odbędzie się 2 paź- dziernika, lecz już teraz przewodnicząca Głównego Komitetu i główny marszał- ek apelują do całej Polonii, ażeby formowała dywizje i zgłaszała je, jak też i ilość rydwanów, do Wydziału KPA.

## KANADA:

### 70-LECIE ZWIĄZKU POLAKÓW W KANADZIE

W kwietniu br. przypadła 70 rocznica założenia Zwią- zku Polaków w Kanadzie, najstarszej organizacji pol- onijnej, znanej ze swojej oś- wiatowej, społecznej i kultu- ralnej działalności w tym kraju. W miejscowości Grimsby pod Hamiltonem, w imponującym nowoczesnym gmachu związku, nazywa- nym też Palace Polonaise, odbył się uroczysty bankiet, w którym wzięli udział rów- nież reprezentanci rządu prowincji Ontario i politycy federalni.

W programie obchodów znajdowała się wystawa obrazująca dorobek Związku Polaków w Kanadzie i uka- zująca więzy łączące Polonię ze Starym Krajem oraz ży- we kontakty między Polaka- mi z Kanady, a ich rodaka- mi z Polski.

Z pracą Związku Polaków mogli zapoznać się również Kanadyjczycy. Uroczystości były organizowane przez cały kwiecień w bibliotece Parkdale pod hasłem Mie- siąca Polskiego. W ramach Miesiąca Polskiego odbyły się liczne spotkania, dysku- sje, odczyty i pokazy fil- mów polskich. Została ot- warta wystawa dzieł sztuki artystów polonijnych, ekspozycja polskich znaczków oraz plakatów. Profesor uniw- ersytetu w Toronto Lolus Iri- barne, wygłosił odczyt na te- mat współczesnego polskiego teatru połączony z recytacją fragmentów utworów najwy- bitniejszych polskich poe- tów, w wykonaniu studentów wydziału slawistyki. Wystą- piły też liczne polonijne chó- ry, zespoły taneczne i tea- tralne.

**DZIAŁ POETYCKI**

## FIGLARNY WIERSZ

To jest bardzo trudny wierszyk do mówienia. Pełno w nim "ś"!  
Spróbujcie przeczytać na głos, w kilkoro dzieci. Każde niech czyta po dwie linijki. Komu najlepiej się uda?...

*Burek wpał w okropną złość,  
bo kot Petyś porwał mu kość:  
— Oddam, oddam ci z pewnością,  
tylko się pobawię kością!*

*Ale Burek okiem łypie:  
— Wynoś się nieznośny typie!  
Mam już tej zabawy dość!  
Oddaj! Puść! To moja kość!*

*Warknął. Capnął! I z wściekłością  
właził do budy ze swą kością  
i spi... Ale mi się zdaje,  
że on tylko tak udaje,  
bo kot zerknął z odległości,  
jaka znów dobrać się do kości!*

## H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS  
RELÓGIOS  
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria  
**a PÉROLA**

Rua 15 — 430  
TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA — PARANA

## Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

### ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133  
Endereço Telefónico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102

CURITIBA — PARANA

## KĄCIK RODZINNY:

Zachodniemiecki specjalista od odżywiania, prof. Hans Ditschuneit, zalecając swoim pacjentom tzw. dietę zerową, powołuje się chętnie na przekazane nam ćwiczenia religijne i prastare mądrości biologiczne, że każdy normalny organizm posiada mechanizm regulujący, pozwalający mu na wielotygodniowe poszczenie totalne przy lekkiej pracy. Możiesz to robić, mówi on, Chrystus się w tym ćwiczył, Budda to nakazywał.

Znakiem czasu jest, że szersza publiczność w Niemieckiej Republice Federalnej zaczęła się interesować metodami prof. Ditschuneita dopiero po przemianach powojennej fali obżerania się. W połowie lat sześćdziesiątych zaczął on pierwszy w Niemczech Zachodnich wypróbować dietę zerową naprzód przy zachowaniu pacjentów w bezruchu. Pierwszym królikiem doświadczalnym był student, który ofiarował się pościć trzy dni. Kiedy one minęły bez zaburzeń i przykroci, zdecydował się pościć dalsze dziesięć, po czym oprowadził "euforią głodu" osiągnął rekordową liczbę stu dni głodu i stracił 50 kg.

Kiedy ta metoda odchudzania okazała się i dla innych dobroczynna, prof. Ditschuneit zaczął stosować ją przy zachowaniu ruchliwości pacjentów. Współpracowała z nim lekarka, dr Anne Dorothea Rakow. I

## Poszczenie uzdrawiające

to ona opowiada, jak na międzynarodowym kongresie w Wiesbaden przed dwoma laty referowała metody diety zerowej wywołano ostrą krytykę.

Rozwinięta się z tego na łamach prasy fachowej, szczególnie w NRF, dyskusja na temat pro i contra tej metody i jeden z najwybitniejszych przedstawicieli opozycji napisał niedawno, że nie widzi on powodu stosowania diety zerowej, ponieważ "nie ma wypadku otyłości, której nie można by leczyć rozsądnymi formami diety, więc redukcja pożywienia".

Na to zwołany prof. Ditschuneit, ściśle mówiąc jego szkoła, argumentują, że biedna w kalorie dieta naraża pragnących się odchudzić na bardzo długie okresy męczotstwa, którego większość nie wytrzymuje, i że tylko codzienne stwierdzenie na wadze dużych strat tłuszczu działa jako potężny bodziec do dalszego poszczenia.

Jest tu mowa naturalnie o ludziach nadmiernie otyłych. Tak np. klinika dra Ditschuneita akceptuje tylko pacjentów, którzy wykazują najmniej 10 kg nadwagi, przy czym stosuje się następujący miernik: wysokość w centymetrach mniej 100 daje w kilogramach wagę normalną, dalsza redukcja o 10 do 15 procent daje wagę idealną. Większość otyłych lecących się w klinice w Ulm wyka-

zuje nadwagę 40 do 60 procent.

Jeżeli o wiek chodzi, to Ulm przyjmuje pacjentów młodych po pokwitaniu i starszych do ok. 60 lat. Chociaż bywają wyjątki, jak np. męczyzna 72-letni, który musiał stracić na wadze przed poddaniem się koniecznej operacji.

Pewne choroby wykluczają tę radykalną terapię odchudzającą, więc cukrzyca, ciężkie choroby infekcyjne, uszkodzenia organiczne, okres ciąży oraz ogólny stan, jaki następuje po przebiegu ciężkiej choroby.

Dobre wyniki diety zerowej są absolutnie uzależnione od picia. Zaostrzeni w preparat wielowitaminowy pacjenci przychodni otrzymują stańcowy nakaz picia codziennie co najmniej trzech litrów płynu, wody mineralnej, herbaty lub kawy bez mleka i cukru. W dni gorące racja ta musi być zwiększona, chociaż by się nie odczuwało pragnienia.

Konieczne trzy litry dziennie służą nie tylko do wypłukania odpadków, które organizm przy takiej diecie wyrzuca, ale również do utrzymania równowagi kwasowo-zasadowej. Gospodarka mineralna organizmu też zależy od picia wskazanej ilości płynu. Według prof. Ditschuneita bowiem należy co najmniej tyle wypić, żeby codziennie wydzielać dwa litry moczu.

Hestia

## Companhia Jensen

AGRICULTURA, INDÚSTRIA E COMÉRCIO



FRIGORÍFICO

LACTICÍNIOS — LEITE

FRIOS — BANHA

BENEFICIAMENTO DE ARROZ

Vendas no ATACADO e VAREJO na

Rua Dez. Westfalen, 393 — Fone: 23-2991

## INDICADOR PROFISSIONAL

## Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER

MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.

Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 62-1763 CURITIBA — PARANÁ

## Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK

CIRURGIÁ-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL

HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas

MÓVI SIĘ PO POLSKU

— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

## Szpitale:

DOENÇAS DAS MAMAS — (Senografia - Termografia) PREVENÇÃO DO CÂNCER GINECOLÓGICO

DR. CLÁUDIO PACIORNIK

EXAMES COM HORA MARCADA — Fone: 32-3232

CASA DE SAÚDE PACIORNIK

PARTOS, OPERAÇÕES

Curitiba — Rua Lourenço Pinto, 83 — Paraná

## Advokaci:

DR EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Pereta n.º 10 — 4.º piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco Fone: 22-0278 — CURITIBA.

PAULO FILIPAK

ADVOGADO

Causas cíveis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9,30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 horas.

Rua Cândido Lopes, 205 — 2.º andar

Curitiba — Paraná

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos; declarações do imposto de renda.

Serviços de contabilidade em geral

Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunto 54 CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paraná

## ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E A FAMÍLIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1977 apenas Cr\$ 45,00

Av. Jaime Reis, 531 — Cx. Postal 155 — Fone: 23-0561 Curitiba — Paraná

NÚMERO AVULSO — LIVRARIA SÃO PAULO

Curitiba — Rua Dr. Murici, 640

## "AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.

Praça João Mendes, 42, 11.º andar — Conjunto 111

Telefones: 36-3865 — 34-2349

CEP. 01000 — SÃO PAULO

Caixa Postal, 3950

## Paczki DO POLSKI

## ZLECENIE

## DO WYBORU

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA

## Dziesięć przykazań dla mężatek

1 — Nie trzeba widzieć wszystkich zalet tylko u mężów przyjaciółek. Własny mąż ma także nie tylko same wady.

2 — Trzeba być od samego rana porządnie ubraną i uczesaną. Niech mąż wychodząc z domu, nie zatrzyma w pamięci niekorzystnego obrazu swej żony.

3 — Gdy mąż wraca na obiad nie trzeba mu zaraz opowiadać wszystkich drobnych strapien domowych, wszak tak nie poradzi na nie, a powinien tylko pozostać ostatnią instancją w najważniejszych sprawach z dziećmi.

4 — Mężczyźni lubią punktualność i mają w tym najzupełniejszą rację. Trzeba więc być punktualną zarówno ze względu na męża, jak i na siebie samą. Punktualność przysparza czasu, a oszczędza nerwów.

5 — Mężczyźni znużeni pracą zawodową trzeba okazywać należyta delikatność i wyrozumienie. Nie dobrze jest męża ciągle o wszystko pytywać — źle jest, gdy mąż nie dzieli się z żoną swymi kłopotami i myślami. Trzeba pamiętać, że przez ciągłą krytykę i gderanie można stracić w mężu przyjaciela.

6 — Nie opowiadać przyjaciółkom o wadach swych mężów. Jeżeli wady można przez ciągi, a jak najmniej widoczny wpływ zmniejszyć lub usunąć — tym lepiej, jeżeli usunąć się nie da, po cóż o nich rozpowiadać?

7 — Trzeba pamiętać, że mąż powinien z radością wracać do domu, a wychodzić z niego niechętnie. Sympatyczne urządzenie mieszkania, pogodny nastrój domowy i miła gospośnia czynią z mężczyzny domatora i są zawsze skuteczniejsze od słów i łez.

8 — Niechaj dzieci, a tym mniej, gospodarstwo, nie odbierają mężowi przyjaciółki i wiernej towarzyszkii, jaką powinien i pragnie mieć w żonie.

9 — Trzeba pamiętać, że dom jest dla mieszkańców, a nie dla porządków. Porządek i sprzątanie nie mają być utrapieniem i celem tylko środkami do uczynienia domu miłym i swojskim.

10 — Pamiętać należy, że zazdrość jest trucizną życia małżeńskiego. Lepiej starać się zawsze mężowi podobać, niż walczyć o niego wtedy, kiedy może być za późno. Nie trzeba robić tragedii z błahostek i nie bagatelizować prawdziwie ważnych zagadnień życiowych.

S. K.

## Myśli wybrane

W rzemiośle musisz wiedzieć dokładnie, co robić... a w etyce — wiesz co robić, jeżeli wiesz, czego nie robić. (Kotarbiński)

Małe niechlujstwa mogą być przyczyną wielkich tragedii. (Seneka)

Jedynie lubieżnicy i cudzołożnicy nie wejdą do Królestwa Niebieskiego. (Dostojewski)

Śmieszne jest ustalać reguły, co można, a czego nie należy czytać. Więcej niż połowa współczesnej kultury opiera się na tym, czego nie należy czytać. (Wilde)

Nie najmniejszą zaletą pieniądza jest fakt, że niezawodnie niszczy podłych, natomiast podnosi i wzmacnia szlachetnych. (Shaw)

## Nowoczesne duszpasterstwo szoferów

Istnieje od lat duszpasterstwo kolejarzy, kapelan ich corocznie obejdzia wszystkie stacje. Od lat urządził się odpust św. Krzysztofa, z błogosławieństwem dla szoferów. Ale prawdę mówiąc, mało kto się o nich troszczy.

I oto przed dwoma laty zrodziła się myśl, by zorganizować duszpasterstwo szoferów. Myśl tę podjął ks. Biskup z Ponta Grossy Dom Geraldo Pellanda, a w osobie Ks. Mariana Litewki C.M., znalazł kapłana, który całą duszą oddał się temu nowoczesnemu duszpasterstwu. Zorganizował objazdy stacji benzynowych (Postos de gasolina) od Paranaguá do Foz do Iguaçu. Najpierw odwiedza Ks. Marian owe punkty duszpasterskie, zostawiając program i zapowiedź przybycia. A kiedy przyjdzie czas wizyty, kilka dobrych godzin przed tym, jest na miejscu, by

wejść w kontakt z szoferami. Jest Msza św., kto chce skorzystać z sakramentów świętych jest do usług, jak i też służy radą, tak przed, jak i po Mszy, która w różnych miejscach, zależnie od okoliczności, odprawia się w różnych godzinach, najczęściej po południowych i wieczornych.

W przeważającej większości mile jest widziany i wykorzystywany przez szoferów w sprawach duchowych. Obecnie Ks. Marian nosi się z myślą urzędzenia przy tych spotkaniach, kursów do chrztu, bo wielu szoferom, nie zawsze da go zrobić w swojej parafii.

Dzięki niespożytej energii, szlachetnej postawie i ducha pełnego poświęcenia, praca misyjna na tym odcinku idzie naprzód. A sekret powodzenia tkwi w tym, iż Patronką tego nowoczesnego duszpasterstwa jest Nossa Senhora da Estrada.

## AFORYZMY

◆ Na żadnym zegarze nie znajdziesz wskazówek do życia.

◆ Niełatwo jest żyć po śmierci. Czasem trzeba na to stracić całe życie.

◆ Spotkałem człowieka tak nieocytanego, że musiał cytaty z klasyków wymyślać sam.

◆ Człowiek z człowiekiem prowadzi od wieków jeden monolog.

◆ Gdyby się była jeszcze bardziej spóźniła na randkę, byłbym został Petrarką.

◆ Chciałem powiedzieć światu tylko jedno słowo. Ponieważ nie potrafiłem tego, stałem się pisarzem.

(St. J. Lec)

JAN KIELEWICZ

## FRASZKI

ANTYMONIA

Każde słowo, uczynek  
Swa antymonię ma;  
Jacy ludzie są dobrzy...  
Do wyrządzenia zła.

JEDNAKO

Zostawił kurek otwarty,  
Poszedł na wódkę, a jakże.  
A gdy wrócił po godzinie,  
Był zalany, pokój — także.

SPADKOBIERCY

Bezsens życiowy,  
Rzecz oczywista,  
Jeden gromadzi,  
Drugi — korzysta.

## Kuchnia Polska

KURCZE A LA BAZANT

Średniej wielkości kurczę, 2 jajka, bułeczka, mleko, 2 - 3 łyżki masła, kawałek słoniny, tłuszcz do smarowania, ziarna jałowca, sól, pieprz, bułka tarta.

W moździerzu utłuc ziarnka jałowca. Natrzeć nimi na noc kurczaka. Potem posolić, naszpikować słoniną i nadzic farszem przygotowanym w ten sposób: dwa żółtka utrzeć na masę z łyżką masła; dodać bułkę namoczoną w mleku i odciśniętą. Białka ubić na pianę. Domieszać do tej masy. Doprawić ją solą, pieprzem i znów tłuczonym jałowcem. Nadzic kurczaka, zasycić. Posmarować tłuszczem i piec do 2 godzin. Oblewać sosem i smarować masłem. Na końcu można posypać tartą bułeczką, żeby kurczak się bardziej zrumienił.

Podać z zieloną sałatą i ziemniakami puree. Mogą być także borówki.

## Uśmiechnij się ...

Oryginalną metodę pracy stosował Henryk Sienkiewicz. Wielki twórca pisał wyłącznie "ciągami" — to znaczy tyle, ile było potrzeba na odcinek w gazecie. Na tle tej metody zanotowano zabawne zdarzenie. Bawiąc na Riwierze przysłał kolejne odcinki "Potopu" do dziennika lwowskiego "Słowo Polskie".

Pewnego dnia redakcja otrzymała następującą depeszę: "Telegrafujcie — gdzie jest Kmicic? Nie mogę pisać dalej. Sienkiewicz".

Znakomity pisarz zapomniał, gdzie umieścił swego bohatera i wskutek tego nie mógł pisać dalej.

Władysław Reymont, wielki pisarz polski, podobnie jak Sienkiewicz laureat Nagrody Nobla, spotkał się kiedyś w tramwaju z pewnym młodym pisarzem. Nawiazała się rozmowa, w czasie której Reymont został obsypany pochlebstwami.

— A czy Pan czytał moje książki? — zapytał w pewnym momencie autor "Chłopów".

— Pana książki? Po co? Pan jest przecież taki znany...

# INPS TERÁ SUA SEDE NO RIO E COBRARÁ TAXAS EM 1978

Os três institutos que formarão o Sistema Nacional de Previdência e Assistência Social — INAMPS, INPS e IAPAS — terão suas sedes no Rio, onde ficam a presidência e a direção-geral das autarquias. O Ministério da Previdência afirma que não será necessária a contratação de pessoal administrativo, mas apenas uma redistribuição do quadro atual.

Apesar da reserva do Ministro Nascimento e Silva, técnicos do Ministério da Previdência continuam a estudar as formas de cobrança da assistência médica prestada pela previdência, que começará quando entrarem em funcionamento os dois novos institutos.

## PAGAMENTO

O recolhimento para o Imposto de Renda servirá de base para o cálculo da participação de cada segurado no pagamento da assistência médica previdenciária — através do Instituto Nacio-

nal de Assistência Médica da Previdência Social — dentro de uma escala progressiva e proporcional aos rendimentos e despesas.

Se vier a ser adotada a cobrança apenas para as pessoas que têm Imposto de Renda a pagar além do recolhido na fonte, a medida atingirá somente 600 mil pessoas, do total de 17 milhões de segurados do INPS. Mas os responsáveis pelos estudos acham que outra alternativa é fazer a cobrança de acordo com as alíquotas do Imposto de Renda, fixando uma faixa acima da qual, os contribuintes deverão participar do custeio da assistência médica previdenciária.

Embora os limites ainda não estejam definidos, os técnicos do Ministério afirmam que a participação do segurado será proporcional aos seus rendimentos e, portanto, variável. Os estudos também ainda não definiram a forma de cobrança, que dificilmente poderá ser ins-

tituída sem aumentar a burocracia já existente.

Os técnicos do Ministério lembram que dos 8% descontados em folha para o INPS atualmente, apenas 2% aproximadamente se destinam à assistência médica. Da arrecadação total do INPS, somente 25% são aplicados na assistência médica, enquanto o pagamento de benefícios — aposentadorias, pensões e auxílios — consome 72% do orçamento e os 3% restantes são divididos entre a área de assistência social e a administração.

Com a criação do Sistema Nacional de Previdência e Assistência Social, o INPS ficará somente com a concessão e pagamento de benefícios — que hoje são mais de 30 e deverão ser reduzidos a 20 tipos — além da perícia médica e reabilitação profissional, enquanto o IAPAS — Instituto de Administração Financeira da Previdência e Assistência Social — englobará os serviços de arrecadação, fiscalização e administração do patrimônio do atual INPS.

# RÚSSIA tem novo PRESIDENTE

Leonid Brezhnev é o novo presidente da União Soviética, substituindo, como se esperava, o anterior ocupante do cargo, Nicolai Podgorny.

Segundo a agência Tass, os 1.517 membros do Soviete (parlamento), em sua reunião anual, receberam um 'pedido de aposentadoria' do antigo presidente, que foi imediatamente aprovado por unanimidade — sem discursos ou elogios, ao contrário do que acontecera quando, em 1965, Podgorny substituiu Anastas Mikoyan.

Em seguida, Brezhnev foi eleito, também por unanimidade, e entusiasticamente aplaudido, de pé, ao pronunciar seu discurso de agradecimento.

A substituição era esperada desde 24 de maio, quando Podgorny foi 'liberado' de suas funções no Politburo do Partido, o órgão dirigente da União Soviética.

## BREZHNEV EXPLICA-SE

Brezhnev deu uma explicação pública sobre a sua designação como Presidente da União Soviética, sem abandonar as funções de Secretário-Geral do Partido Comunista, ao afirmar que o papel dominante do partido e suas tarefas diplomáticas globais vinham exigindo, logicamente, a acumulação dos dois cargos.

"O Partido Comunista da União Soviética, como partido de governo, sempre determinou e determinará a linha política, além de resolver todas as questões fundamentais da vida do Estado", acentuou Brezhnev.

Sugeriu que, em virtude disso, o dirigente máximo do partido teria que ser, naturalmente, o Chefe de Estado.

Tais afirmações foram formuladas diante dos integrantes do Soviete Supremo, parlamento conjunto de todas as Repúblicas Soviéticas que compõem a URSS, na mesma oportunidade em que a Imprensa Oficial elogiava sua designação como Presidente.

Brezhnev converteu-se, assim no primeiro líder soviético a enfeixar em suas mãos os cargos de Chefe de Estado e figura máxima do partido, embora seus três predecessores tenham sido todos primeiros-ministros e líderes do partido: Vladimir Lenin, Josef Stalin e Nikita Krushchev.

Assinalou Brezhnev que os altos dirigentes comunistas têm com frequência que cumprir missões diplomáticas e "em particular, eu, Secretário-Geral do Comitê Central, constantemente tenho que representar nosso País em relações entre Estados e nas negociações dos problemas mais importantes, como o fortalecimento da Paz e a garantia da segurança dos povos".

"Agora esta prática obedecerá a uma formulação lógica", concluiu.

Apesar da eleição de Brezhnev como Presidente o elevar a um novo pináculo do Poder político do Estado, o dirigente insistiu em seu discurso do princípio da "direção coletiva", que vem reafirmando desde que Krushchev foi exonerado em 1964.

Presume-se que Brezhnev consulte frequentemente os seus colegas sobre as decisões a serem tomadas na esfera de governo, o que — segundo os observadores — o tem ajudado a se manter tanto tempo no Poder.

Afirmou por fim, que os soviéticos terão maiores poderes a partir da aprovação da nova Constituição, ora em discussão. Até agora, o Soviete Supremo tem aprovado sempre por unanimidade todas as proposições formuladas pelo Partido Comunista.

Um comentarista da Agência Tass afirmou que a eleição de Brezhnev "desempenhará um enorme papel no maior fortalecimento e aperfeiçoamento da direção dos Estados soviéticos e de todos os povos que o constituem".

## Inaugurada em Curitiba a Associação dos Ex-Combatentes Poloneses

Com a presença de autoridades civis e militares foi realizada, no dia 19 de junho, na Associação Beneficente dos Poloneses do Brasil, a instalação da Federação Mundial da Associação dos Ex-Combatentes Poloneses, Seção de Curitiba.

Na ocasião, foram condecorados com a Medalha Comemorativa do 25.º aniversário da organização, o Gen. Italo Conti e o Dr. Haly Marés de Souza e com a Cruz do Mérito, concedida pelo Governo da Polônia Livre, sediado em Londres, à senhora Zdenka Chorosnicka.

## DISCURSO

O presidente da Associação dos Ex-Combatentes Poloneses em Curitiba, que se identifica também pela sigla S.P.K., fez discurso, saudando o Governo Legal da Polónia Livre, estabelecido em Londres, Sr. Feliks Plotrowski, que procedeu a entrega à Senhora Zdenka Chorosnicka, da Cruz do Mérito de Ouro, que esta fez jus, por serviços prestados durante muitos anos à coletividade polonesa. No mesmo discurso o Sr. Aleksander Z. English, deu uma pequena explanação do que é a S.P.K. e explicou mu-

dança do nome da associação que chamava-se "Grom-polk", existindo a 14 anos e devido merecer integrar-se com mais de 200 mil membros em 36 países do Mundo Livre, passou a receber o nome de Associação dos Ex-Combatentes Poloneses, já que seus objetivos eram semelhantes, havendo apenas divergência na denominação.

Em seguida foram condecorados o Gen. Italo Conti, que esteve representado por seu irmão Cel. Adélio Conti, representante também do Comandante da 5.ª Região Militar, Gen. Ruy de Paula Couto, e o Dr. Haly Marés de Souza, com medalhas do 25.º aniversário da Organização.

Ao final, um belo discurso foi proferido pelo Cel. Adélio Conti, reportando um pouco da história polonesa e sua luta contra o comunismo imposto contra as tradições do povo polonês, sua religião e fé católica. Depois seguiu-se um coquetel, onde todos puderam manifestar as congratulações aos homenageados e marcar a data da implantação da Federação Mundial das Associações dos Ex-Combatentes Poloneses em nossa Capital.

## ARENA não quer perder o apoio Rural

A ARENA aceita sua desvantagem na disputa do voto urbano como um fenômeno explicável, mas vai reagir contra a perda do reduto que lhe sobrou, o meio rural, iniciando uma nova ofensiva em relação às últimas decisões governamentais que, segundo receia o partido, devem afetar sua popularidade no campo, como as restrições ao crédito agropecuário e a absorção do FUNRURAL por um novo sistema de previdência social. A nova ofensiva inclui o prosseguimento de contatos com o governo, até mesmo com o presidente Geisel, para discutir as providências e seus reflexos eleitorais.

## Lançado novo trator para uso Agrícola

Foi lançado, em Brasília, em apresentação especial para o ministro da Agricultura, Alysson Paulinelli, o novo trator da Case, o Case 247, considerado o primeiro trator pesado para uso agrícola.

Segundo o fabricante, o mercado para a nova máquina é promissor, porque ela permite o tratamento de vastas extensões de terra em prazo relativamente curto. O novo trator deve substituir importações e em breve será exportado para o mercado latino-americano e africano (projeto do Beflex, prevendo US\$ 125 milhões em 10 anos). Tem capacidade bruta de 212 HP, 176 HP na tomada de força e 154 HP na barra de tração. Para comprovar a facilidade de operação do trator, a Case (que também lançou nova carregadeira retro-escavadeira) fez moças dirigirem as máquinas, no autódromo de Brasília. A Case vai inaugurar fábrica nova em Sorocaba, "mesmo considerando a conjuntura compreensivelmente difícil que a economia brasileira atravessa".

## BANCO DO BRASIL reduziu crédito para Agropecuária

A diretoria do Banco do Brasil, reunida sob a presidência do Sr. Karlos Rischbieter, e de acordo com diretrizes do sr. Ministro da Fazenda, aprovou uma série de medidas a serem adotadas por toda a rede de agências do banco, na expansão de seus empréstimos. As medidas, que decorrem da necessidade de conter o nível de expansão dos ativos das autoridades monetárias, através de maior ênfase na seletividade do crédito, visa a uma melhor adequação dos meios de pagamento, com reflexos na contenção da inflação, e sem prejudicar o processo produtivo do país.

Entre as medidas de contenção aprovadas pela diretoria do BB se incluem a suspensão das operações de desconto de notas promissórias, podendo, no entanto, serem objeto de reformas com amortizações, o congelamento dos limites de créditos rotativos e fixos das duplicatas e, ainda, a não elevação dos limites cadastrais.

No que se refere à comercialização agrícola, a aquisição de produtos amparados pela política de preços mínimos não será afetada, havendo apenas certos ajustamentos no percentual financiado às operações com garantia dos produtos e naquelas amparadas em notas promissórias rurais.

O custeio rural não será igualmente afetado. Quanto aos investimentos rurais, será dada ênfase a financiamentos para expansão de área. No caso de créditos para aquisição de máquinas e implementos agrícolas, o percentual do financiamento ficará inalterado quando se tratar de empréstimos para expansão de áreas agrícolas, para áreas carentes de mecanização e para aquisição da primeira máquina pelo agricultor. Para áreas tradicionalmente exploradas, o percentual de financiamento poderá descer para 60 por cento do valor do bem a ser adquirido.

No que se refere ao Proterra será dada ênfase aos financiamentos de lavouras cujo produto seja destinado à exportação, bem como a queles destinados à expansão da área agrícola ou aquisição de insumos.

Em face da revisão a ser feita pelo Conselho Monetá-

rio Nacional nos programas financeiros, com repasse de recursos do Banco Central, o BB suspendeu as operações do Programa Nacional de Desenvolvimento da Pecuária (PROPEC), Programa Nacional do Cárceiro Agrícola (PROCAL), não devendo ser agente do programa de recuperação das atividades agropecuárias do Pantanal Mato-grossense (PROPAN) e do Programa de Recuperação da Pecuária do Norte de Minas Gerais. As operações com recursos do PASEP e FIREB e as do Polocentro serão mantidas nos limites atuais.

Na revisão a ser feita no orçamento monetário, quando da próxima reunião do Conselho Monetário Nacional, está previsto um aumento geral de recursos para amparo ao setor açucareiro, objeto de decisões anteriores do CMN, e cujo montante será absorvido pelo orçamento do banco.

## PEQUENO AGRICULTOR...

"O pequeno agricultor não será atingido de jeito nenhum com o remanejamento do orçamento monetário. O Banco do Brasil cortará apenas algum dinheiro no investimento agrícola, em itens que podem realmente ser retardados".

A afirmação é do presidente do Banco do Brasil, Karlos Rischbieter, e visa a tranquilizar os pequenos produtores rurais, diante das notícias de que serão cortados os repasses oficiais ao setor bancário privado. Ele garante que o custeio rural não será afetado, e diz ainda que "as gerências regionais terão apenas um pouco mais de flexibilidade para examinar cada um dos pedidos de financiamento".

Rischbieter não chegou a especificar quais os itens do crédito para investimentos que serão 'retardados', mas adiantou que o financiamento para tratores, por exemplo, passará a exigir proporções maiores de recursos do próprio agricultor.

Retalhos de alumínio — Baralhos desde Cr\$ 5,00 até Cr\$ 220,00 — Cortadores manuais de repolho — Pilhas — 9 volts. — Rádios de bolso — Grosas, liras de importação — Brocas desde meio milímetro, até 30 milímetros — Adubos — Sementes de importação — Cebola de 1977 — Máquinas para carne — num. 5, 10, 22 e 32 e com volante. — Cutelarias de importação — Linha completa para barbeiros — Cama de ferro com colchão — Cr\$ 168,00 — Soldadores elétricos e manuais — Ferros São Floriano — Colas — secagem meio minuto — Pedras para afiação — Carburundum e de importação — Cachimbos desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 480,00 — Churrasqueiras inox. e variadas — Calças para ferramentas — Gaitas de concerto — Afiação — Reparaturas.

SERIEDADE E RAPIDEZ!

**A LIBERTY**

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 e 34-3741  
CURITIBA

## AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE  
GETULIO THADEO OSTROWSKI

Mecânica de automóveis em geral.  
Pintura — Lataria e Torno.

ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRANSITO

Emplacamentos — Transferências —

2.ªs vias — Pagamento de taxas

Renovação de carteiras de habilitação, etc....

Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844

Curitiba

Paraná

FALA-SE EM POLONÊS

## EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa

AGÊNCIA-SEDE: Estação Rodoviar, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684

ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574

ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência

Estar

MÓWI SIE PO POLSKU

OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004

CURITIBA

PARANÁ

## MÓVEIS LEGAL LTDA.

INDÚSTRIA E COMÉRCIO

Avenida das Américas n.º 853 — São José dos Pinhais — Paraná

SOFÁ-CAMA, POLTRONAS, CAMA TURCA E JOGOS ESTOFADOS

Mówi się po polsku!

# Nota Oficial: "A Igreja e a lei do divórcio"

1 — A CNBB (Conferência Nacional dos Bispos do Brasil), através de sua Presidência, lamenta que os novos legisladores, pela aprovação dos projetos divorcistas, tenham feito perder ao Brasil a oportunidade de afirmar a sua personalidade moral no mundo desperdersonalizante, entregue à permissividade desenfreada e à dissolução dos mais nobres valores humanos.

2 — Estranha a CNBB a atitude oportunista com que a lei do divórcio teve a sua aprovação em nosso Congresso, privando os seus autores da autoridade moral de ora em diante questionar posições que entravam a participação responsável dos cidadãos.

3 — A Igreja foi, é, e será sempre contra toda e qualquer lei divorcista. Na defesa do matrimônio uno e indissolúvel, a Igreja inspira-se na palavra de Deus que transcende o arbitrio dos legisladores. Não apenas para o matrimônio religioso, mas para todo e qualquer matri-

mônio válido, seja ele católico ou não, continuará permanentemente em vigor: "o que Deus uniu, o homem não separe" (Marcos 10,9). Jamais lei humana poderá arrogar-se o direito de abolir uma lei divina: "é preciso obedecer antes a Deus do que aos homens" (Atos 4,19).

4 — Acredita a CNBB que a família brasileira continua esperando leis que busquem a solução real dos problemas familiares fundamentais, como os da criação de condições mínimas, sejam sociais, sejam econômicas, para a constituição de uma família decente e honesta; os da preparação séria para o casamento através de uma educação para o autêntico amor; os de melhores possibilidades de vida para as famílias já existentes; os de amparo às reivindicações de uma justa autonomia da mulher; os do respeito às famílias no exercício da paternidade responsável; os de sincera proteção à vida de qualquer nascituro.

A Igreja continua persuadida, e o próximo futuro demonstrará, que a lei do divórcio nada mais é do que uma triste ilusão para solucionar os delicados problemas de casais desajustados.

Cardeal Aloísio Lorscheider  
Presidente da CNBB.

## RECORTE E GARDE BEM ESTES NOMES

Foram 17 os parlamentares (senadores e deputados federais) paranaenses que ajudaram a introduzir o divórcio no Brasil.

Eis os que votaram a FAVOR DO DIVÓRCIO: Os três senadores Accioli Filho, Leite Chaves e João de Mattos Leão; e os deputados da Arena: Hermes Macedo, Flávio Giovini e Norton Macedo; do MDB: Alencar Furtado, Álvaro Dias, Expedito Zanotti, Fernando Gama, Gamaliel Bueno Galvão, Gomes do Amaral, Nelson Macaulan, Olivir Gabardo, Pedro

Lauro, Samuel Rodrigues e Sebastião Rodrigues.

E os que tiveram a coragem de defender a FAMÍLIA e votaram contra o divórcio foram: da ARENA: Mário Braga Ramos, Cleverton Teixeira, Antônio Ueno, Alípio Ayres de Carvalho, Agostinho Rodrigues, Joaquim dos Santos Filho, Adriano Valente, Ítalo Conti, Minoru Miyamoto, Ari Kifuri e Igo Losso. E do MDB: Antônio Anibelli, Oswaldo Buskei, Walber Guimarães e Paulo Marques. O deputado João Vargas de Oliveira, que é também contrário ao divórcio, não esteve presente na votação por motivo de saúde.

Na segunda votação do Congresso, feita no dia 23 de junho, o resultado final foi: 226 votos a favor e 159 contra o divórcio. Se fosse pela lei dos 2 terços o divórcio não teria sido aprovado pois necessitaria de no mínimo 256 votos. Mas, com as recentes reformas, vigora atualmente a lei da "maioria absoluta" que é metade mais um, o que torna o divórcio um caso encerrado.

## Se você não vacinar seu filho não receberá o salário-família

Todas as crianças que nascerem a partir de primeiro de julho deverão ter atestados de vacinas de acordo com a portaria do Ministério da Saúde, que já começou enviar às secretarias de Estados determinações e esclarecimentos de como devem ser os comprovantes de imunizações.

O cumprimento da portaria ministerial é obrigatório a todas as crianças que nascerem após o dia primeiro

de julho deste ano e serão exigidos atestados de vacinações em todos os sistemas previdenciários para efeito de pagamento do salário-família. "Será exigido, anualmente, dos segurados dos diferentes sistemas de previdência social, para efeito de pagamento do salário-família em relação aos seus respectivos dependentes a apresentação dos atestados que comprovem o recebimento das vacinações

obrigatórias".

A Secretaria da Saúde e do Bem-Estar Social, através do médico Paulino Kotaka, da Coordenadoria de Epidemiologia e Controle de Doenças, já iniciou um processo de reestruturação técnica e de recursos humanos visando o cumprimento da modalidade implantada pelo Ministério da Saúde para comprovação de imunizações.

O Secretário da Saúde e do

Bem-Estar Social, Arnaldo Busato, deverá receber nestes dias uma circular esclarecendo como devem ser utilizadas as novas carteiras que vão registrar as vacinações. No primeiro ano de vida são obrigatórias as seguintes imunizações: antipoliomielite (três doses); anti-sarampo; triplice (antidiftéria, tétano e coqueluche) 2 doses e antituberculose, com BCG intradérmico.

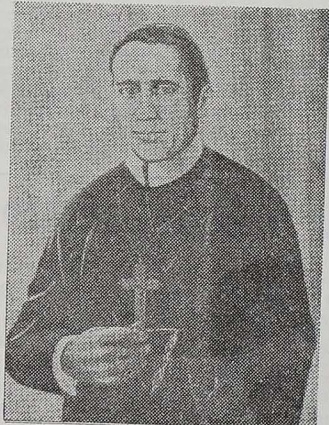
## Igreja tem mais um Santo: São João Neumann

O Papa Paulo VI canonizou, no dia 19 de junho, o Bispo João Nepomuceno Neumann, que nasceu na Tcheco-Eslováquia e morreu em 1860, aos 43 anos, em Filadélfia, Estados Unidos. A canonização encerrou um processo de 91 anos e deu aos Estados Unidos seu terceiro santo, pois, antes já haviam sido canonizadas Francisca Xavier Cabrini (1946) e Elizabeth Ann Bayley (1975).

Cerca de 100 mil pessoas — entre elas perto de 30 mil católicos norte-americanos — assistiram a cerimônia de canonização que foi realizada, pela primeira vez, na Praça de São Pedro em virtude do grande número de fiéis. Nove cardeais e 80 bispos participaram da Missa e o embaixador Henry Cabot-Lodge representou o presidente Jimmy Carter.

### A SUA HISTÓRIA

João Nepomuceno Neumann nasceu a 28 de março de 1811 em Prachatitz (Tcheco-Eslováquia). Em 1836 viajou para os Estados Unidos onde primeiramente trabalhou como missionário entre os emigrantes na região das Cataratas de Niágara;



depois de escalas em Pittsburg e Baltimore, radicou-se em Filadélfia. Foi nomeado Bispo de Filadélfia em 1852 e destacou-se pela campanha a favor do estabelecimento de um sistema escolar católico nos Estados Unidos. Fixou, como sua própria meta, que cada paróquia de sua diocese tivesse uma escola.

Quando morreu, havia quase alcançado seu objetivo. Para a educação cristã escreveu um catecismo em alemão que até 1889 teve 38 edições; um catecismo posterior, mais completo, tirou 21 edições. Durante seus oito anos como bispo ficou conhecido por sua caridade em distribuir roupas, alimentos e dinheiro aos pobres, em manter um exaustivo programa de visitas aos pobres e doentes e por se dedicar à construção de Escolas Paroquiais.

Pouco depois de sua morte, surgiram em toda diocese de Filadélfia histórias de curas atribuídas a orações feitas por ele. Uma das mais conhecidas é a de Michael Flanagan, atualmente com 30 anos, que ficou curado de câncer nos ossos quando era criança. Devido aos inúmeros milagres e graças atribuídas ao Santo, em 1836, o arcebispo da Filadélfia, Patrick Ryan, começou a reunir documentos para instaurar o processo de canonização. Depois de investigações do Vaticano, o Papa Paulo VI declarou-o "beatificado" em 1963. E no dia 19 de junho deste ano, o Papa Paulo VI o proclamou oficialmente como santo.

## Missões: Deus presente em Prudentópolis



"Mais de 6 mil pessoas participaram da Missa de Encerramento na Praça da Matriz".

Todo o município de Prudentópolis - Pr., teve intensa movimentação espiritual nos meses de abril, maio e início de junho, quando aí foram realizadas as Santas Missões. A Pré-Missão iniciou em novembro de 1976, quando foram visitadas todas as capelas para a conscientização e o levantamento. Em abril deste ano, realizou-se o treinamento dos coordenadores e o lançamento da Novena preparatória, sendo formados grupos de nove famílias.

As Missões foram realizadas em 22 Capelas, 13 Escolas, isto no interior. E na cidade: na Igreja Matriz de São João Batista, no Santuário de Nossa Senhora das Graças

e em duas escolas (bairros). O encerramento das Missões de toda Paróquia deu-se no dia 9 de junho, dia de "Corpus Christi", com a Procissão Eucarística pelas ruas ornamentadas da cidade de Prudentópolis. Esta procissão teve a participação especial dos Padres, Irmãs e leigos do rito ucraniano que assim uniram seus corações ao povo católico do rito latino para prestar louvor ao Cristo Eucarístico. Também o povo das Capelas fez-se presente nesta Procissão que culminou com a celebração da Santa Missa pelo Bispo de Guarapuava, Dom Frederico Helmel, que também foi concelebrada por mais 10 Padres na Praça da Igreja Matriz.

O resultado das Missões, além de inúmeras conversões e da intensa renovação espiritual, teve a formação dos setores (grupos de base) para que com o pós-Missão possa ser desenvolvido um trabalho visando a formação das comunidades de base.

A participação e o fruto das Missões em números foram os seguintes: Participaram das Conferências especiais, 1.680 casais; 3.822 jovens e 3.180 crianças; 8.067 Confissões; 19.315 Comunhões; 95 1.ªs Comunhões de Adultos; 65 Casamentos legitimados; 29 Batizados; e 68 doentes atendidos a domicílio.

Foram feitas: 363 pregações nas Missas; 337 instruções; 161 conferências para casais e jovens; 112 catequeses infantis; 114 sessões de projeção de filmes religiosos; 31 procissões de Penitência; 17 reuniões de Dirigentes; 15 reuniões de grupos de base; 12 horas Eucarísticas e 3 palestras da Acarpa.

Os missionários que atuaram são os Padres Vicentinos da Congregação da Missão — Província do Sul, a saber: Lourenço Biernaski; Pe. Wiktor Paszek, Pe. Marian Xisto P. Bobato. A paróquia de Prudentópolis, pertence à Diocese de Guarapuava e atualmente é atendida pelos Padres: André Kaminski (Vigário), Francisco Wierzbza e An-



PÁGINA 8 — 28 de junho de 1977

## Instantâneos

### ♦ O MILAGRE DE SÃO JANUÁRIO: SANGUE LIQUIDIFICA-SE

O milagre da liquidação do sangue de São Januário repetiu-se este ano na Catedral de Nápoles (Itália) na presença do cardeal Ursi e de uma imensa multidão. Cientificamente inexplicável, a liquidação do sangue do patrono de Nápoles, guardado em ampolas de cristal, produz-se em geral no outono e na primavera. A não-liquidação é considerada como um sinal nefasto para os napolitanos.

### ♦ DIMINUIU BASTANTE O CONSUMO DE GASOLINA

O ministro Shigeaki Ueki acha que o povo brasileiro já está perfeitamente conscientizado da necessidade que o país tem de economizar divisas na importação de petróleo. É que o consumo da gasolina caiu em quase 12 por cento em maio passado com relação a maio de 1976. A opinião do ministro não é partilhada por muitos observadores. Talvez menos patrióticos, os argumentos mais correntes para explicar o fenômeno dizem que, na verdade, não dá para aguentar o alto preço da gasolina e o jeito é gastar menos.

### ♦ ESQUIMÓS ORDENADOS DIACONOS PERMANENTES NO ALASCA

Nestes dois últimos anos, na diocese de Fairbanks, que compreende a maior parte do Alasca, foram ordenados 12 diáconos permanentes. Os diáconos exercem o ministério diaconal em suas aldeias natais. Como muitos povos não dispõem ainda dos serviços permanentes de um sacerdote, eles dirigem a comunidade, desempenhando todos os ministérios próprios de um diácono. Todos eles são casados e sustentam suas famílias com o trabalho de suas próprias mãos. Reúnem-se mensalmente em uma localidade central para continuar sua formação pastoral e troca de idéias. Uma vez por ano, no verão, quando termina a estação da pesca, os diáconos reúnem-se para um retiro espiritual de cinco dias. Os gastos do retiro correm por conta da diocese.

### ♦ MORREU VON BRAUN, O PAI DOS FOGUETES

O criador da famosa bomba voadora V-3, que os alemães usaram para bombardear a cidade de Londres na II Guerra Mundial e "pai" do programa astronáutico norte-americano, conseguindo fazer com que o homem chegasse à lua, Werner Von Braun morreu em Washington no último dia 16 de junho. Tinha 65 anos e faleceu vítima de câncer no colon.

### ♦ CONCÍLIO VATICANO III VEM AÍ

O jornal italiano "Il Giorno" declarou que setores progressistas da Igreja Católica irão sugerir a convocação de um terceiro Concílio, com o objetivo de encontrar soluções para os vários problemas surgidos na Igreja a partir de 1965. (CIC).

### ♦ COMPUTADOR REGISTROU OBRAS DE STO. TOMÁS

Em Veneza, na Itália, um computador, tendo analisado as 179 obras de Santo Tomás de Aquino, registrou 10 milhões e 600 mil palavras. Estas vão ser catalogadas em 31 volumes, num índice que servirá para estudos filológicos e teológicos e para estudo de latim medieval. (CIC).

## Morte trágica na comemoração do divórcio

BELÉM — A comemoração pela instituição do Divórcio, acabou de um modo trágico às últimas horas da madrugada do dia 16 de junho. A camioneta Kombi de placa AC-4345, dirigida pelo "divorcista" e que acabou morrendo no acidente, Marinho Cordeiro Fernandes, chocou-se violentamente num poste localizado na avenida 1.º de Dezembro entre as travessas Itororó e Lomas Valentinas. Gravemente feridos ficaram, e se encontram internados em clínicas particulares, Walter da Luz Lima, de 41 anos, residente à rua Antônio Barreto, 7644 e a amazonense descendente de japonesa Silvia Tuji, de 22 anos, residente à travessa Nina Ribeiro, 257.

O carro era dirigido, segundo a perícia do Detran, em alta velocidade pela avenida 1.º de Dezembro em direção a avenida dr. Freitas. Na lombada existente entre a Itororó e a Lomas Valentinas, o motorista perdeu o controle do volante, jogando o carro de encontro ao poste e depois capotou.

As informações davam conta que os ocupantes da Kombi estavam em orgia, comemorando a instituição do Divórcio no Brasil, na sua primeira votação. Um dos ocupantes estaria em litígio com a esposa e namorava Silvia, mas não podiam viver juntos. O divórcio trouxe as esperanças do casal, mas acabou em morte.